NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III R.

Rok XI. Kraków, piątek 5 października 1928 Nr. 267

NOWY DZIENNIK

Redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
...e komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
... redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
... naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk

znakomitej, fascynującej powieści SZALOMA ASZA p. t.

„WYROK ŚMIERCI"

Jaskółki wyborcze w Anglji

Kraków, 4 października

(K) Angielskie partje polityczne rozpoczęły swe przygotowania do nowych wyborów. W ubiegłym tygodniu zakończył swe obrady kongres partji konserwatywnej, w tym tygodniu odbywa się w Birminghamie kongres Partji Pracy, a za dwa tygodnie obradować będą liberali. Jakkolwiek termin przyszłych wyborów parlamentarnych jeszcze nie został ustalony, znajduje się jednakowoż życie polityczne w Anglji pod znakiem przyszłych wyborów.

Konserwatyści odnieśli przed czterema laty olbrzymie zwycięstwo, wchodząc do parlamentu w sile przewyższającej wszystkie inne partje polityczne razem wzięte. Obecny kongres konserwatystów w Yarmouth miał być z jednej strony próbą bilansu rządów dotychczasowych, a z drugiej strony miał przygotować platformę dla nowych wyborów. Bilans, jak wiadomo, nie może wypaść świetnie. Udało się wprawdzie konserwatystom podkopać finansowo przez przeprowadzenie w parlamencie nowej ustawy o związkach zawodowych znaczenie i potęgę angielskich Trade-Unionów, które i tak wyszły stosunkowo dość osłabione z olbrzymiego strajku górników, ale ofensywa ta w ostatecznym rezultacie nie przyniosła drugorzędnej klęski jedynemu poważnemu przeciwnikowi konserwatystów, tj. Partji Pracy. Okazało się to przy uzupełniających wyborach do parlamentu, które na ogół wypadały korzystnie dla Partji Pracy. Stare przysłowie, że opozycja żyje głównie z błędów systemu rządzącego, i tym razem spełniło się w zupełności. Partja Pracy wskazywała wciąż na fałszywą politykę zagraniczną konserwatystów, a nie można tym oskarżeniom odmówić słuszności.

W dziedzinie polityki zagranicznej może rządząca obecnie konserwatywna partja zapisać na swe konto zerwanie ze sowietami, ale to konto jest bardzo wątpliwe, tak, że słuszne zachodzi pytanie, czy tego faktu nie należałoby raczej zapisać w rubryce strat. W każdym razie należy temu faktowi przypisać wzmocnienie militaryzmu, spotęgowanie aktywności imperjalizmu, fiasko konferencji rozbrojeniowej i uczucie niepokoju, które ogarnęło cały świat.

Ale też i w dziedzinie polityki wewnętrznej znajdują się obecnie konserwatyści na rozstajnych drogach. Bardzo poważny odłam konserwatystów z ministrem spraw wewnętrznych Johnsonem-Hicksem na czele domaga się zerwania z dotychczasowym systemem wolnych ceł i wprowadzenia protekcjonizmu. Druga grupa z ministrem finansów Churchillem na czele broni rozpaczliwie okopów wolnego handlu, sam Baldwin zaś usiłuje lawirować i wynaleźć drogę pośrednią. Konserwatyści boją się radykalnie zerwać ze systemem wolnego handlu, albowiem kilkakrotnie srodze się na tem sparzyli.

Sytuacja w angielskim przemyśle jest jednakowoż nie bardzo wesoła a zwłaszcza w górnictwie jest nawet rozpaczliwa. Miljony bezrobotnych, zastój w górnictwie, przesunięcie się punktu ciężkości władzy finansowej nad światem z Londynu do Nowego Jorku wysuwają konieczność reorganizacji życia gospdarczego Anglji. Baldwin jako przezorny polityk chciałby odroczyć decyzję aż po wybory, ale magnaci stali i żelaza nie mają ochoty czekać. Sytuacja obecnie przedstawia się w ten sposób, że Anglja zasadniczo uznaje wolny handel za podstawę całej swej gospodarki, ale zezwala pojedyńczym gałęziom przemysłu walczącym ze zagraniczną konkurencją na pewną ochronę ich interesów. Odbywa się to w ten sposób, że dana gałąź przemysłu przedstawia rządowi krytyczne swe położenie, a rząd deleguje komisję, któ ra bada sytuację, stwierdza czy wprowadzenie ceł ochronnych dla tej dziedziny nie jest szkodliwe dla innych dziedzin przemysłu, a jeśli rezultaty badań wypadają korzystnie, rząd zgadza się na cła ochronne. Otóż między przemysłem stali i żelaza a innemi dziedzinami przemysłu, jak fabrykantami maszyn, przedstawicielami przemysłu tekstylnego istnieje zasadniczy spór, a mianowicie żelazo i stal domagają się ceł ochronnych, a inne dziedziny obawiają się podrożenia kosztów produkcji i utrudnienia swej sytuacji przez podrożenie maszyn. Baldwin przyznał pewne koncesje zwolennikom wprowadzenia ceł ochronnych zgadzając się na uproszczenie całego postępowania, ale radykalną rewizję całego systemu zapowiedział aż po wyborczem zwycięstwie partji konserwatywnej.

Kongres w Yarmouth skończył się więc kompromisem, z którego napewno skorzystają inne partje polityczne, by wysunąć swoje hasła i zalecić swoją platformę wyborczą. Na obecnie odbywającym się kongresie Partji Pracy w Birmingham wygłosił Mac Donald wielką mowę polityczną, w której dał bardzo ostrą krytykę zagranicznej polityki Anglji, zarzucając rządowi konserwatywnemu, że stał się głową europejskiej reakcji. Nie powtórzymy rejestru grzechów, które Mac Donald wyliczył swemu rządowi — donosiliśmy już bowiem o tem w naszych telegramach — a zaznaczymy, że w przedłożonej rezolucji, która została też uchwalona, domaga się Partja Pracy przeprowadzenia rozbrojenia, wypowiadając się stanowczo przeciwko wszelkim tajnym traktatom oraz za natychmiastową ewakuacją Nadrenji. W dziedzinie zaś polityki gospodarczej wysunęła Partja Pracy hasło socjalizacji.

Liberali dążą za wszelką cenę do sojuszu z Partją Pracy. Jest to jednak tylko jednostronne życzenie, albowiem Partja Pracy wypowiedziała się przeciwko wszelkim sojuszom i za samodzielną akcją wyborczą. W dziedzinie polityki wewnętrznej wysuwają liberali jak wiadomo, hasło pokoju gospodarczego i w tym względzie solidaryzują się z sir Alfredem Mondem w jego rokowaniach ze związkami zawodowymi.

Przyszłe więc wybory rozstrzygną, czy życie gospodarcze Anglji pójdzie po linji protekcjonizmu, czy też uda się liberałom uzyskać większość dla swej idei pokoju wewnętrznego, czy też uzyska większość Partja Pracy i przeprze swój program racjonalnej socjalizacji życia gospodarczego w Anglji.

W Bukareszcie nie mówiono o nowych układach polsko-rumuńskich

Bukareszt 3 10 PAT. Przed odjazdem swoim do kraju p. marszałek Piłsudski zapragnął złożyć w Bukareszcie dwudniową oficjalną wizytę, mającą jednakże charakter kurtuazyjny. — Agencja Rador dowiaduje się, że w rozmowach jakie odbyły się między marsz. Piłsudskim a członkami rządu rumuńskiego, nie było mowy o zmianie tekstu sojuszu, ani też o nowych układach politycznych. Sojusz polsko-rumuński pozostaje tem, czem był poprzednio, sojuszem ściśle obronnym, a cel jego zawsze tensam, to znaczy głęboko pokojowy. Nie była również przewidziana żadna zmiana orjentacji politycznej obu państw. Pan marszałek Piłsudski wyraził swe wielkie zadowolenie z pobytu w Rumunji.

W parlamencie angielskim wniesiona będzie interpelacja

w sprawie zajścia przy Scianie Płaczu w Jerozolimie

Londyn. 3. 10. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻATA poseł Kennsworthy oświadczył że natychmiast po otwarciu sesji jesiennej Izby Gmin zgłosi interpelację w sprawie skandalicznego wystąpienia policji jerozolimskiej wobec Żydów modlących się w Sądny Dzień przy Scianie Płaczu i będzie domagał się wszczęcia kroków w celu uniemożliwienia powtórzenia się podobnych wypadków.

Jerozolima. 3. 10. ŻAT. „Histadrut Haowdim" zwrócił się telegraficznie do angielskiej Partji Pracy z prośbą o podjęcie interwencji na rzecz wywłaszczenia terenu obok Sciany Płaczu i oddania go pod kontrolę Żydów. Telegram domaga się również surowego ukarania winnych zajścia przy Scianie Płaczu.

Usunięcie arki z rodałami z pod Sciany Płaczu

Jerozolima 3. 10. ŻAT. Na skutek protestu jerozolimskiego muftiego z polecenia naczelnej rady muzułmańskiej, rząd palestyński nakazał usunąć znajdującą się przy Scianie Płaczu arkę z rodałami. Decyzja ta została uprzednio zakomunikowana prezesowi Egzekutywy Sjonistycznej pułkownikowi Kishowi, który wyraził na to swoją zgodę.

Nowy napad na modlących się Żydów

Jerozolima, 3 10 ŻAT. Żydzi odprawiający modły przy Ścianie płaczu zostali znowu napadnięci przez sfanatyzowany tłum arabski, który obrzucił Żydów kamieniami i kijami. Policja interwenjowała aresztując dwóch Arabów.

Zakaz urządzania demonstracyj w Palestynie

Jerozolima. 3. 10 ŻAT. Komisarz okręgowy policji odrzucił w ostatniej chwili prośbę Agudy o udzielenie pozwolenia na odbycie uroczystej procesji do Sciany Płaczu. Procesja ta miała być prowadzona przez rabina Sonenfelda. Komisarz oznajmił przedstawicielom Agudy, że również i zamierzona manifestacja arabska została zakazana. Jak się dowiadujemy, rząd wydał ogólny zakaz urządzania demonstracyj w całym kraju.

Muzułmanie wygrażają się

Jerozolima, 3 10 ŻAT. Arabska prasa w Jerozolimie zamieszcza liczne artykuły w sprawie zatargu o Ścianę Płaczu i grozi rozruchami, o ileby Żydzi obstawali przy żądaniu powiększenia ich praw do Ściany Płaczu.

Jerozolima, 3 10 ŻAT. W meczecie Omara odbył się muzułmański wiec protestacyjny, na którym postanowiono podjąć środki w celu niedopuszczenia do rozszerzenia praw żydowskich do Ściany Płaczu. Uchwalono wysłać depeszę do rządu angielskiego i Ligi Narodów, żądającą, ażeby w żadnej mierze nie powiększyc praw żydowskich do Ściany Płaczu, gdyż zagrażałoby to muzułmańskim prawom własności do meczetu Omara, który graniczy częściowo ze Ścianą Płaczu. (Zob. wiadomość na str. 6-tej p. t. Szowinistyczna akcja Arabów).

Marszałek Piłsudski przybył do Warszawy

Lwów. 3. 10. PAT. Dziś przedpołudniem przejeżdżał przez Lwów w drodze powrotnej z Bukaresztu do kraju p. marsz. Piłsudski. Panu marszałkowi towarzyszą w podróży płk. dr. Woyczyński oraz podpułk. Wenda. Na spotkanie p. marszałka wyjechał do Chodorowa wojewoda lwowski Gołuchowski. W Chodorowie na dworcu orkiestra kolejarzy powitała p. marszałka dźwiękami „Pierwszej Brygady". Na dworcu we Lwowie zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, miedzy innymi inspektor armji gen. Norwid Neugebauer, dow. O. K. gen. Popowicz, konsul rumuński we Lwowie p. Gallin, i in. Pociąg przybył punktualnie o godz. 10.05. Pan marszałek przyjął w wagonie salonowym representantów władz, z którymi rozmawiał przez cały czas postoju pociągu. W chwili odjazdu pociągu p. marszałek ukazał się w oknie, żegnany przez zebraną publiczność gromkiemi okrzykami: „Niech żyje!".

Warszawa. 3. 10. Sin. Dziś po godzinie 8-mej wieczór przybył pociągiem lwowskim do Warszawy marsz. Piłsudski. Na dworcu zebrali się przedstawiciele władz. Publiczność zgotowała marszałkowi entuzjastyczne przyjęcie.

Konferencja prem. Bartla z pos. Sławkiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3 10. (Sin) Premjer Bartel odbył dziś dłuższą konferencję z prezesem klubu B. B. posłem Sławkiem. Niewątpliwie na konferencji tej p premjer wtajemniczył leadera Jedynki co do zamierzeń rządu na najbliższej sesji parlamentu, przyczem omówione zostało zagadnienie zmiany konstytucji i sprawa zmiany regulaminu sejmowego.

Na „froncie" w Wiener Neustadt -- pewne uspokojenie

Linja demarkacyjna rozdzieli oba zwalczające się obozy

Wiedeń. 3. 10. PAT. Dzisiejsze dzienniki poranne stwierdzają, że sytuacja wyjaśniła się. **Dziś odbędą się rokowania między zainteresowanemi stronami w sprawie ustalenia linji demarkacyjnej w Wiener Neustadt.** Socjalni demokraci uczynili w tym kierunku ustępstwo, że nie domagają się dla swych demonstracyj całego miasta, lecz godzą się na odstąpienie części maista także i przeciwnej stronie. Socjalni demokraci zaproponowali również zakaz obu manifestacyj, oświadczając, że **wzamian za to gotowi będą do pertraktacyj celem ogólnego rozbrojenia wszystkich formacyj ochotniczych bez względu na ich przynależność partyjną.** Naczelnik Dolnej Austrji Biuresch w odpowiedzi na to oświadczył, że nad tą nową propozycją odbędą się pertraktacje w czasie późniejszym.

Wiedeń. 3. 10. PAT. Kanclerz Seipel ogłasza w dziennikach oświadczenie, w którem zaznacza, że władze użyją wszystkich zarządzeń, aby przeszkodzić ewentualnym starciom między demonstrantami że więc niema najmniejszego powodu do zaniepokojenia.

Bawarja pożycza policjantów...

Wiedeń. 3. 10. PAT. „Arbeiter Zeitung" donosi z Monachjum za tamtejszym organem komunistycznym, że władze bawarskie skonsygnowały 500 policjantów nad granicą austrjacką, aby ich oddać do dyspozycji rządu austrjackiego w dniu 7 października.

Dnia 8 bm. dalsze rokowania w sprawie konfliktu w przemyśle łódzkim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 10 (Sin.) Minister pracy Jurkiewicz przyjął dzisiaj posłów Żuławskiego i Szczerowskiego, przedstawicieli centralnej komisji związków zawodowych i posła Waszkiewicza, przedstawiciela związku „Praca". Posłowie ci interwenjowali u ministra w związku z wyłaniającym się zatargiem w Łodzi. Minister zaznaczył, że na wczorajszej konferencji przedstawiciele przemysłu oświadczyli, iż rozważą argumenty ministerstwa po otrzymaniu odpowiedzi od poszczególnych przemysłowców, która ma wpłynąć jeszcze w tym tygodniu. Minister zwołał na 8 bm. do Warszawy ponowną konferencję przedstawicieli przemysłowców i robotników.

O mianowanie żydowskiego zastępcy komisarza rządu we Lwowie

Gdyby asymilacja nie pchała palców między drzwi...

Onegdaj przyjął wojewoda lwowski hr. Gołuchowski delegację żydowskiego klubu w lwowskiej radziej miejskiej. W delegacji wzięli udział **pos. Rosmarin, red. Hescheles i Dr Schmorak.** Radni żydowscy zwrócili się do wojewody z żądaniem, by z okazji zmiany na stanowisku lwowskiego komisarza rządu i nominacji nowych zastępców prof. Nadolskiego, uwzględniono również postulaty żydowskie w kierunku mianowania **żydowskiego zastępcy komisarza rządu.** Wojewoda lwowski przyrzekł sprawę tę rozpatrzeć.

Następnego dnia udali się jednak do wojewody lwowskiego radni „żydowscy" nienależący do klubu żydowskiego względnie wykluczeni zeń. Delegację tę prowadził Dr Wasser: wypowiedziała sie ona za uwzględnieniem asymilacji w razie mianowania żydowskiego zastępcy komisarza rządu we Lwowie.

Klub radców żydowskich wysunął na stanowisko żydowskiego zastępcy kamisarza rządu kandydaturę wiceprezesa sjońskiej Egzekutywy lwowskiej Dra Schmoraka, asymilanci zaś wysunęli kandydaturę Dra Wassera.

• • •

Jak donoszą ze Lwowa zamierzają pp. Jäger i Glasermann wstąpić do klubu „sanacji" w lwowskiej radzie miejskiej.

Przed sesją Rady Międzynar. Biura Pracy w Warszawie

Warszawa, 3 10 PAT. W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy p. minister Franciszek Sokal, delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów. Przyjazd p. Sokala stoi w związku z rozpoczynającą się w dniu 5 bm. sesją Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Warszawa, 3 10 (Sin) Jutro przyjeżdżają do Warszawy pp. Artur Fontaine, prezes Rady Admin. Międzynarod. Biura Pracy oraz dyrektor tego Biura Albert Thomas. Członkowie Rady Administracyjnej oraz urzędnicy Międzynarodowego Biura Pracy przybędą w ciągu dnia dzisiejszego i jutro.

Kto jeszcze nie złożył deklaracji?

Termin składania deklaracyj dobiega końca! Bez złożenia deklaracji nie uzyskacie prawa wyborczego! Reklamowanie prawa wyborczego w dniu wyborów będzie spóźnione! Każdy wyborca sam rozstrzyga o tem, czy ma prawo wyborcze! Jeśli złoży deklarację, będzie je miał, jeśli nie — straci prawo wyborcze nieodwołalnie.

Zwracamy przy tej sposobności ponownie uwagę na uchwałę Komisji wyborczej, w myśl której składanie deklaracyj w żadnej mierze nie pociąga za sobą opodatkowania. Przypominamy, że ta uchwała Komisji wyborczej została rozplakatowana na murach miasta. Wszelkie obawy opodatkowania są bezpodstawne, gdyż Gmina nie ma powodu opierać się na deklaracjach, jeśli chce kogoś opodatkować, w tym celu bowiem stoją dla niej do dyspozycji informacje urzędów podatkowych.

Nie zwlekajcie, niech każdy złoży deklarację, jak najszybciej, gdyż poniewcza sie sam żałować będzie utraty prawa wyborczego.

Biuro wyborcze Organizacji Sjonistycznej mieści się w lokalu Organizacji Sjonistycznej przy ul. Stradom 15. I. p. Tamże otrzymywać można blankiety deklaracyjne i składać można wypełnione deklaracje celem oddania ich do Gminy.

Drogi do uzdrowienia bilansu handlowego

Fałszywe zarządzenia rządów przedmajowych. — Miljard złotych deficytu bilansu handlowego. — Inicjatywa premjera Bartla. — Reorganizacja Państwowego Instytutu Eksportowego. Środki prowadzące do aktywizacji bilansu handlowego.

Z zgłoszonych ostatnio półurzędowych enuncjacyj jakoteż z głosów prasy zbliżonej do rządu, dowiadujemy się o przygotowaniach Rządu do wydania rozmaitych zarządzeń zmierzających do aktywizacji naszego biernego bilansu handlowego. Od szeregu miesięcy bilans handlowy Polski prawie bez przerwy jest bierny, a bierność bilansu handlowego jako niebezpieczeństwo zagrażające stabilizacji stosunków gospodarczych a nawet stabilizacji naszej waluty, nie przestała być troską wszystkich naszych rządów począwszy od rządu Grabskiego aż do Rządu obecnego. Niestety rządy przedmajowe w swoich zarządzeniach nie kierowały się czysto rzeczowemi i gopodarczemi intencjami, lecz zależnie od chwilowego zabarwienia politycznego i przynależności partyjnej gabinetu wydawał swoje rozporządzenia w porozumieniu z daną partją polityczną względnie z sferami gospodarczemi w danej partji dominującemi. W ten sposób utworzono w swoim czasie według dyktatury Lewjatanu rozmaite syndykaty, monopole i kartele zmierzające pozornie do zorganizowania eksportu względnie do ulepszenia produkcji będącego pierwszym krokiem do spotęgowania eksportu. W rzeczywistości jednak — jak się okazało — syndykaty te nie przyczyniły się wcale do wzmożenia eksportu a w wielu wypadkach tamowały tylko eksport przez zmonopolizowanie produkcji, dyktowanie i wyśrubowanie cen i wyłączenie rozmaitych niewygodnych producentom prywatnych przedsiębiorstw eksportowych. A korzyści z tych zarządzeń mieli tylko wielcy przemysłowcy, którzy, chronieni przez kartele i syndykaty, dowolnie dyktowali ceny na rynku wewnętrznym, co się konsumentom krajowym dotkliwie dało we znaki (cukier, nafta, węgiel, żelazo, zapałki itd.) Nic też dziwnego, że przemysłowcy, mając możność zbycia swoich wyrobów w kraju za ceny przez syndykaty dyktowane, nie forsowali wcale eksportu nie zawsze rentownego, a osiągnięte przez syndykaty zyski szły do prywatnych właścicieli zakładów przemysłowych, lub też pochłonięte zostały przez koszta administracyjne, a nie były nigdy obrócone na potanienie i ulepszenie produkcji.

Jeżeli rządom pomajowym w pracy nad aktywizacją bilansu handlowego tendencji politycznej zarzucić nie można, to należy stwierdzić, że w ich dotychczasowych poczynaniach celem zapobieżeniu bierności bilansu handlowego, nie wykazano tej inicjatywy ani tej intenzywności potrzebnej do rozwiązania tak ważnego i trudnego problemu gospodarczego. Prócz wydania negatywnych zarządzeń jak zakazu przywozu rozmaitych artykułów, kilka krotne podwyżki cła celem skurczenia przywozu itd. jedynym dotychczas pozytywnym czynem było utworzenie w roku 1926 Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie. Otóż należy stwierdzić, że instytucja ta nie spełniła swego zadania, gdyż przez cały 2-letni okres swego istnienia ograniczyła się tylko do pracy biurokratycznej i teoretycznej w oderwaniu od praktycznego życia gospodarczego i bez porozumienia się z fachowemi sferami gospodarczemi, których opinja w pierwszym rzędzie decydującą być powinna przy rozwiązaniu kwestji rozwoju eksportu polskiego. Już sposób utworzenia Państwowego Instytutu Eksportowego i skład jego członków wskazywał na jednostronny sposób ujęcia sprawy a ściśnienie kompetencji tej instytucji skazało ją z góry tylko do odgrywania roli opinjodawczej na wzór tak licznie u nas utworzonych rozmaitych „Rad".

Należy tedy powitać obecną inicjatywę Rządu p. premjera Bartla, który w pełnem zrozumieniu niebezpieczeństw grożącego naszemu życiu gospodarczemu przez wzmagającą się bierność naszego bilansu handlowego — deficyt za rok 1927/28 wynosi blisko miljard złotych! — podejmując ponownie pracę, celem uzdrowienia i wzmożenia eksportu, stara się przedewszystkiem naprawić błędy przez poprzednie rządy w tej dziedzinie popełnione, na co wskazuje zapowiedziana gruntowna reorganizacja Państwowego Instytutu Eksportowego, plan założenia Banku Eksportowego, utworzenia Syndykatów eksportowych itd.

Czy środki te doprowadzą do poprawy naszego bilansu handlowego, a przynajmniej zmniejszą stopniowo jego rosnący deficyt? Jakie dalsze kroki należałoby przedsięwziąć celem zapewnienia naszemu eksportowi stałego silnego rozwoju bez szkody dla wewnętrznego życia gospodarczego i konsumcji krajowej?

Chcąc odpowiedzieć na te pytania należy przedewszystkiem uwzględnić następujące okoliczności:

1) że rozwój i spotęgowanie eksportu jest wprawdzie jedyną drogą do uzdrowienia całego życia gospodarczego, — a niedomaganie bilansu handlowego ma przecież swoją przyczynę przedewszystkiem w warunkach całokształtu naszego organizmu gospodarczego, położenia finansowego, zagranicznej polityki gospodarczej (traktaty handlowe) i w warunkach naszej produkcji i konsumcji.

2) że nie wystarczą zatem same zarządzenia administracyjne choćby nawet najbardziej rygorystyczne Rządu.

Zarządzenia te — a muszą one być wydane w porozumieniu z wszystkiemi zainteresowanemi i doświadczonemi na tem polu fachowemi sferami gospodarczemi — są bezsprzecznie potrzebne, jednak ważną jest rzeczą, aby równolegle z temi zarządzeniami podjętą została po zytywna praktyczna praca na polu gospodarczem, celem uzdrowienia całego naszego organizmu gospodarczego i stworzenia warunków, sprzyjających naszej ekspanzji gospodarczej, względnie rozwojowi naszego eksportu. W pracy tej Rząd nie śmie kierować zasadami centralistycznemi, lecz inicjatywę powinien zostawić reprezentacjom zrzeszeń zawodowych w rozmaitych środowiskach w danej gałęzi przemysłu, reprezentacjom, w których zastąpione będą wszystkie zainteresowane sfery gospodarcze, a więc tak przemysłowe, jak i handlowe.

Przy uwzględnieniu tych dwóch kardynalnych zasad, nie trudno będzie znaleźć odpowiedź na powyższe pytania co do skutecznych środków, jakie powinny być podjęte celem uzdrowienia naszego bilansu handlowego.

Lecz o tem — w następnym artykule.

Emil Hollaender.

Kongres Międzynarodowej Unji dla współpracy kulturalnej

Onegdaj rozpoczęła się w Pradze piąta doroczna konferencja Międzynarodowej Unji dla współpracy kulturalnej. Po oficjalnych przywitaniach ze strony prezydenta Masaryka, czeskiego ministra ministerstwa oświaty, magistratu miasta Pragi i czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył sprawozdanie generalny sekretarz Unji książę Rohan, który zakomunikował, że ilość delegatów, która w roku 1924 wynosiła 18, powiększyła się obecnie na 150. „Międzynarodowa Unja dla współpracy kulturalnej" uczyniła więc bardzo wielkie postępy i posiada sekcje we wszystkich prawie europejskich krajach.

Jako pierwszy referent wystąpił dr. C. B. Blacker (Anglja), który w języku angielskim wygłosił referat n. t. „Obecne oblicze świata". Jeśli dawniej panowała niepewność i niemoc wobec sił ponadludzkich, to dzisiaj mamy wszyscy świadomość naszej władzy nad żywiołami, zagrażającymi ludzkiej kulturze. Równocześnie jednak zdajemy sobie sprawę z tego, jak skromną rolę odgrywa we wszechświecie człowiek. Wojna spotęgowała jeszcze to uczucie niepewności życia, powinniśmy więc wyciągnąć konsekwencję i dążyć do opanowania chaosu politycznego, wprowadzając ład w stosunki międzynarodowe.

Prof. dr. Fryderyk Dessauer mówił o duchu wynalazków. Referent nawiązał do utopji Franciszka Backona, którą rzeczywistość naszych czasów zrealizowała. Niestety postępy techniki nie służą całej ludzkości, albowiem zapoznano ducha wynalazczości. Zamiast wprząc technikę w jarzmo ludzkości, uczyniono z niej narzędzie wrogie człowiekowi.

Komunista żąda zakazu uboju rytualnego

Hamburg, 3. 10. ŻAT. W Sejmie hamburskim przedstawiciel komunistów Huetman zgłosił zapytanie do senatu czy skłonny jest wystąpić do rządu Rzeszy z projektem zaprowadzenia ogólnego zakazu żydowskiego uboju rytualnego. Senat oświadczył, że nie jest przygotowany do wniesienia takiego projektu.

Jubileusz Habimy

Jerozolima, 3. 10. ŻAT. Poczyniono tutaj przygotowania do obchodu jubileuszu Habimy, który przypada na 8 bm. Zawiązał się komitet honorowy pod przewodnictwem Bialika. Między innymi podarunkami Habima otrzyma od zarządu miasta Tel Awiw, jako prezent plac pod budowę własnego gmachu. Przygotowane jest również pismo jubileuszowe o Habimie pod redakcją Bialika.

* * *

Berlin, 3. 10. ŻAT. Na zaproszenie berlińskiego sekretarjatu Habimy słynny twórca moskiewskiego teatru artystycznego Stanisławski wyraził podczas swego pobytu w Berlinie gotowość wstąpienia do prezydjum honorowego komitetu Habimy. Również poeta Arnold Zweig wyraził gotowość wstąpienia do prezydjum.

Z DNIA

Prohibicjonizm

Jeszcze nie udała się w całości transplantacja na nasz grunt prezydencjonalizmu amerykańskiego, a już pewne niedowarzone i gorączkowe głowy usiłują przeszczepić do nas drugi znakomity wynalazek amerykański, a mianowicie prohibicjonizm, czyli ustawowy zakaz picia wódki. Raz po raz dowiadujemy się o tego rodzaju plebiscytach, już to w b. Kongresówce, już to u nas w Małopolsce. Dopiero niedawno odbył się taki plebiscyt we wsi Pobereże (pow. stanisławowski). Jedna z agencyj prasowych donosi, że na 653 oddanych głosów wypowiedziało się 650 za prohibicją. Choć głosowanie było zapewne tajne, to jednak spryciarze już wiedzą, że przeciw prohibicji głosowali tylko karczmarz, jego żona i córka. Po Delatynie jest to podobno już trzecia miejscowość w województwie stanisławowskiem, która wprowadziła prohibicję.

Gdyby nie ogólnie znane opłakane, ba nawet rozpaczliwe skutki prohibicji w Stanach Zjednoczonych, moglibyśmy być łatwo posądzeni o stronniczość w tej sprawie ze względu na szynkarzy żydowskich. Możnaby nam zarzucić, że ustosunkowujemy się krytycznie wobec zamierzeń prohibicyjnych w Polsce, ponieważ dotykają one przedewszystkiem dość dużej niestety sfery ludności żydowskiej, która z konieczności i pod obuchem warunków ekonomicznych chwyciła się tej gałęzi zarobkowania. Ale notoryczne fakty przychodzą nam w sukurs. Powtarzamy: prohibicjonizm wydał w Ameryce rezultaty wprost fatalne. Pijaństwo nietylko nie zmalało, ale wprost przeciwnie, wzmogło się niepomiernie, w sposób wprost zastraszający. Okazuje się na tym przykładzie po raz setny i tysiączny, że ustawowemi zakazami i groźbą przymusu nie można poprawić natury ludzkiej. Tensam zresztą objaw co w Ameryce obserwujemy w Rosji sowieckiej, a więc w stosunkach krańcowo przeciwnych pod względem struktury gospodarczo-kulturalnej i mentalności materjału ludzkiego. I w Rosji czynione są próby zwalczania zastraszającego tam już oddawna alkoholizmu w drodze prohibicji. Uchwalają więc jedne sowiety wiejskie za drugiemi i to naturalnie „druzgocącą większością", prohibicję, a skutek jest stale i systematycznie taki, że w danych miejscowościach potajemny wyrób napojów wyskokowych zatacza coraz szersze kręgi a liczba pijaków stale wzrasta.

Szeroko rozpisuje się na ten temat moskiewska „Prawda" w jednym ze swoich ostatnich numerów. Dowiadujemy się stąd, że bolszewicy poczynają uznawać, iż akcją administracyjną (tj. prohibicjonizmem) niewiele się wskóra w walce z pijaństwem. Bolszewicy zaczynają uznawać, że ważniejszą byłaby „akcja umoralniająca". Potęgi nałogu nie zdołają złamać — pisze „Prawda" — „ani zakazy, ani problematyczne uchwały sowietów wiejskich". Problematyczne — bo jak słusznie zaznacza tasama „Prawda" głosowanie za tego rodzaju wnioskami należy traktować bardzo krytycznie. „Po szczególni członkowie sowietów głosować mogą za podobnemi wnioskami z najrozmaitszych względów i mogą przytem być przeciwnikami prohibicji." Nie będziemy zdaje się dalecy od prawdy (polskiej, nie moskiewskiej!), jeśli i „druzgocące" większości uchwał prohibicyjnych traktować będziemy z wielką dozą sceptycyzmu. Z pewnością nieraz powstaje taka uchwała w ten sposób, że jakiś agitator antysemicki rzuci hasło pozbycia się Żyda ze wsi w drodze uchwały prohibicyjnej, a mało kto zdobędzie się na odwagę przeciwstawienia się „popularnemu" krzykaczowi.

Tak czy owak — przykład sowiecki, a przedewszystkiem przykład amerykański poucza, że walka z alkoholizmem na drodze prohibicjonizmu wydaje zupełnie odwrotne skutki od zamierzonych. I dlatego należy prohibicjonizm, do którego dawniej przywiązywano tyle nadziei, traktować — jak powiadamy — ogromnie krytycznie. Nie zmniejsza on pijaństwa, ale wzmaga je, a ponadto tworzy przemytnictwo i potajemny wyrób napojów alkoholowych. Demoralizuje więc i zatruwa ciało i duszę ludu o wiele bardziej, niż zwyczajny otwarty szynk, nie posiadający „nimbu" rzeczy zakazanej...

(b)

W kalejdoskopie prasy

PO OBRADACH RADY NACZELNEJ PPS

Endecka **„Gazeta Warszawska"** wierzy, że mimo poniedziałkowych uchwał Rady Naczelnej PPS. socjaliści nie pójdą na wojnę z rządem. Tego dowodzą też — zdaniem „Gaz. Warszawskiej" — narady u marsz. Daszyńskiego. Endecy ciągle malują na ścianie djabła Centrolewu, naprzekór faktom zupełnie co innego — przynajmniej narazie — mówiącym.

Sanacyjna obecnie **„Gazeta Poranna 2 grosze"** ocenia sytuację zupełnie inaczej:

> Rezolucja ostatniej Rady Naczelnej, proklamującą ostrą walkę z Rządem, wskazuje poza tem na ewolucję, która dokonała się w łonie władz partyjnych, a która popchnęła je w kierunku skrajnej lewicy.

Niesocjalistyczna prasa nie bardzo ufa prawie zupełnej jednomyślności, ujawnionej na Radzie Naczelnej PPS (tylko 5 głosów przeciw). Pisma wróżą PPS rozłam.

„Kurjer Warszawski" zauważa, że zarzut PPS, jakoby obecne stosunki społeczno-gospodarcze w kraju przybrały „charakter wielko-kapitalistyczny i wielko-ziemiański", nie jest słuszny.

> Nic podobnego się nie dzieje. W interesie „klas posiadających" o których mówią uchwały PPS, byłby liberalizm ekonomiczny, naturalnie, w zakresie nowoczesnym, ale w każdym razie liberalizm; tymczasem jesteśmy świadkami wzrastającego we wszystkich dziedzinach etatyzmu. A jest to tendencja, która wydaje się trwałą i dynamiczną, która ma cechy naturalnych konsekwencyj istniejącego systemu rządzenia, która tkwi w nim z wewnętrzną koniecznością dalszego rozwoju.

CZY TO TYLKO „RELIGIJNY FANATYZM"?

P. Hilel Cajtlin omawia w „Momencie" w artykule pod powyższym tytułem znany incydent rzekomego wydalenia wychrzty z warszawskiej synagogi na Tłomackiem podczas nabożeństwa w Jom Kipur. Należy — nawiasowo — jeszcze raz podkreślić, że wedle oświadczeń samego wychrzty, nikt go nawet nie próbował wydalić z synagogi, tak, że cała notatka „Naszego Przeglądu" polegała na omyłce. Mimochodem zaznacza też p. Cajtlin, że wychrzcie zjawiającemu się w bóżnicy nie należy, nawet z religijnego punktu widzenia, okazywać niechęci, gdyż możliwem jest przecież, że powodowany skruchą przychodzi na nabożeństwo. — O co innego jednak idzie p. Cajtlinowi. Twierdzi mianowicie, że jeśli istnieje wśród Żydów niechęć przeciw wychrztom, to ma ona swe źródło nie tylko w jakimś fanatyzmie religijnym. Wychrzta nie popełnił bowiem tylko zdrady czysto religijnej. Popełnił on też zdradę narodową.

> Musimy skonstatować, że głęboka odraza, jaką masy żydowskie odczuwają wobec wychrztów, pochodzi nietylko z czysto religijnych motywów, lecz także i przedewszystkiem z motywów głęboko narodowych i ogólno ludzkich, które uznać muszą wszyscy, nawet nie Żydzi, w pierwszym zaś rzędzie ci Żydzi, którzy uważają się za niereligijnych, ale przecież w ten albo ów sposób związani są z masami żydowskiemi.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem sztuka Szekspira „Kupiec wenecki". Jutro komedja Geraldy'ego-Spitzer'a „Gdybym chciała..." Próby z „Pani Bianki" są w pełnym toku.

— **JAN KUBELIK**, słynny skrzypek-wirtuoz, którego koncerta w całej Europie i Ameryce są sensacją dnia, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek, dnia 5 bm., w Starym Teatrze. Znakomitemu artyście akompaniować będzie świetny pianista Otto Masa. Zainteresowanie tym koncertem jest ogromne jak wykazuje sprzedaż biletów.

— **JEDYNY WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH MARYLI GREMO**, świetnej tancerki, ulubienicy Krakowa, odbędzie się w Starym Teatrze w sobotę, 6 bm. o godz. 8 wieczór. Artystka wykona bogaty program w wspaniałych i oryginalnych kostjumach przy akompanjamencie znanej pianistki Dory Gremo.

— **JADWIGA LACHOWSKA**, jedna z najświetniejszych śpiewaczek doby współczesnej, wystąpi w Krakowie po trzechletniej niebytności w Polsce z jedynym koncertem w niedzielę, 7 bm. w Starym Teatrze. Program obejmuje pieśni oraz najcelniejsze arje operowe

— **OSTATNI TYDZIEŃ OBECNEJ WYSTAWY.** Ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem wystawy w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim trwać będą jeszcze tylko tydzień.

Odbiór zakupionych dzieł nastąpi w dniu zamknięcia. Na wystawę bieżącą w Pałacu Sztuki nadsyłać należy dzieła do 8 bm.

JESIENNA WYSTAWA OBRAZÓW W ŁODZI. Nasz korespondent łódzki (f) donosi: W tych dniach otwarto w salach Towarzystwa literacko-muzycznego „Hazomir" jesienną wystawę żydowskich artystów malarzy Mitlera, Kownera, Gotliba i Zelmana.

Mitler to dojrzały artysta o opanowanej technice; tematy swoje (portrety i pejzaże) ujmuje realnie, z prostotą i wdziękiem. Portrety jego z wybornie rysunkowo wydobytemi szczegółami ujawniają typowe cechy indywidualności modelu.

Kownera obrazy cechuje powaga; umie on przyoblec swoje pomysły w barwne, plastyczne kształty; czuje barwę, którą swobodnie operuje.

Gotlib to malarz „ghetta i nędzy", „Tragarz", „Człowiek z chorą ręką", „Starzec" to małe rysunkowe arcydziełka. Jego rysunki i obrazki, pełne wyrazu, owiane są cichą melancholją. Ma dużo do powiedzenia.

Zelman lubuje się w ponurych kolorach i niesamowitych tematach. Jest to talent bardzo obiecujący.

Bije od wystawy młodość, rozmach, talent.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek o godz. 8-ej wiecz.: „Ofiarowanie Izaka".

Sobota o godz. 8.30 wiecz.: „Kaukazka miłość" (operetka, premjera).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek; „Kupiec Wenecki"
Piątek: „Gdybym chciała..."

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA) (codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Czwartek: „Daj nam swe serce".
Piątek: „Daj nam swe serce".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Czarna Natasza".
NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek".
SZTUKA: „Szpiedzy".
UCIECHA: „Mój przyjaciel Harry".
WARSZAWA: „Spowiedź przed szturmem".
WANDA: „Karuzela śmierci".

KOMUNIKATY

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT.** Posiedzenie Wydziału Związku odbędzie się dzisiaj, we czwartek o godz. 8 wiecz. punkt. Na porządku szereg ważnych spraw organizacyjnych.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE** zawiadamia, że w następnym tygodniu uruchomi kuchnię akademicką, prowadzoną we własnym lokalu w Żyd. Domu Akad. ul. Przemyska 3. Dokładny termin jakoteż warunku korzystania ogłoszone zostaną na tablicy ogłoszeń w Żyd. Domu Akad.

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** Zielona 17, I p. of.) Dziś we czwartek punkt. o godz. 7.30 wiecz. ostatnie przed walnem zebraniem posiedzenie komitetu wraz z komisjami W niedzielę 7 bm. o godz. 6 wiecz. zebranie towarzyskie.

— **KOŁO ŻYD. PRACOW. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś we czwartek punkt. o godz. 8 wiecz. kursy literatury i korespondencji niemieckiej, nadto posiedzenie komitetu urządzeniowego. Zaproszenia na wieczór humoru i zabawy, który się odbędzie w niedzielę 7 bm. w lokalu własnym o godz. 8 wiecz. wydaje sekretarjat codziennie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Uchwała syndykatu hut żelaza grożąca ruiną

tysiącom żydowskich kupców branży żelaznej

O wspólną akcję obronną.

Tysiące kupców żydowskich branży żelaznej **mają** płacić wyższe ceny za towar od chrześcijańskich syndykatów rolniczych i kooperatyw. **Oto** mniejwięcej tenor niedawnej uchwały przemożnego syndykatu stali i hut żelaznych. Uchwała ta wywołała oczywiście wielkie zaniepokojenie i wzburzenie wśród rzesz żydowskich kupców branży żelaznej na prowincji, gdyż realizacja tej **uchwały** byłaby dla nich nietylko drastyczną krzywdą ale niechybną klęską.

Oto na jednem z ostatnich posiedzeń zarządu syndykatu hut żelaznych uchwalono podwyższyć **ceny towaru** dla prowincjonalnych kupców branży **żelaznej o 8—10 procent**, nie podwyższając równocześnie cen tego samego towaru dla kooperatyw chrześcijańskich. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia przez ogólne zebranie wszystkich dyrektorów hut, które ma się wkrótce odbyć. Nie trzeba dodawać, że wprowadzenie podwójnych cen grozi ruiną większości kupców z branży żelaznej, zwłaszcza na prowincji. Prowincjonalni kupcy żydowscy nie będą bowiem mogli wytrzymać konkurencji syndykatów spółek i kooperatyw chrześcijańskich. Już obecnie syndykaty te i kooperatywy są znacznie uprzywilejowane, gdyż prawie nie płacą podatków. Obecnie zaś dostać jeszcze mają premje w wysokości 8—10 procent. Jest to więc tendencja hut żelaza, skierowana wyraźnie przeciw kupcom żydowskim i zmierzająca do centralizacji handlu żelazem. Tendencje te zmierzające już przedtem do tzw. „rejonizacji“ zniszczyły niejedną egzystencję kupiectwa żydowskie go branży żelaznej.

Zaczęło się od rugowania kupców żydowskich na kresach. Później zajęto się Warszawą, oddając handel najważniejszemi wyrobami metalowemi w monopol trzech wielkich firm. Najdotkliwszym atakiem na kupiectwo żydowskie jest jednak obecna uchwała, zwrócona przeciw żydowskim kupcom branży żelaznej na prowincji.

Prowincjonalni kupcy żydowscy, którzy zwrócili się do wielkich firm warszawskich z prośbą o interwencję w tej sprawie, natrafili na chłodne przyjęcie, gdyż i firmy warszawskie znajdują się w złem położeniu i w złych stosunkach z syndykatem i obawiają się narazić zarządowi dyktatorów żelaznych. Toteż wskazana byłaby wspólna akcja całej branży przeciw tendencjom bojkotowym syndykatu. Wskazanem byłoby również, by centrala żydowskich kupców w Warszawie zwołała możliwie najrychlej zjazd kupców branży żelaznej z Polski celem podjęcia odpowiedniej akcji obronnej.

———o§o———

Bł. p.

SZYMON EHRLICH

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w 33 roku życia

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 4 października b. r. o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ulicy Legionów L. 14, na cmentarz żydowski w Podgórzu.

Stroskana rodzina

Podatki w październiku

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w październiku br. płatne są następujące podatki:

1) **od 15 października do 15 listopada**: wpłata II-ej raty podatków gruntowych za bieżący 1928 r.

2) **do 15 października**: wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym m-cu wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze,

3) **do 15 października**: wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III-ci 1928 r. w wysokości jednej piątej części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1927, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe,

4) **do 1 listopada**: wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1928 (wymienioną w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1-ego maja br. względnie, o ile przed dniem 15 października br nie doręczono nakazu płatniczego, — wpłata II-ej połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1927 — wpłata połowy podatku wymierzonego na rok 1927,

5) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w m-cu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Ulgi przy wpisach do rejestru handlowego

W myśl rozporządzenia min. sprawiedliwości z 8. września br wpisy do rejestrów handlowych, wynikające z zastosowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o przerachowaniu przedsiębiorstw publicznych i prywatnych (Dz U. R P. Nr 38), poz. 332) wolne są od opłaty sądowej.

Uwolnienie to nie dotyczy opłaty od podania, o ile poszczególne przepisy opłatę taką przewidują.

Wiadomości dla akcjonarjuszy

Sosnowiecka fabr. szkła sp. akc w Krakowie, powiększa kapit. o 125,000 zł. 150,000 zł. drogą II em 12.500 nowych akcji po 10 zł. po kursie 10,50. Subskrypcja od 19 bm. 31.10 w domu bankowym H. Pipper i Sp.

Krakus przemysł spirytusowy i chemiczny sp. akc. w Krakowie zmniejsza kapit. o 765.850 zł, czyli do 360.400 zł, zamieniając 5 dawn. akcyj na 1 nową nomin. wart. 16 zł. Jednocześnie podwyższa kapit. zakł. o 720.800 do 1,081.200 zł drogą 9 em 45.050 nowych akcyj po 16 zł każda.

Spirytus sp. akc. nowa organizacja spirytusowa na całe państwo. Kapit. zakład. 1 milj. zł w 10.000 akcjach po 100 zł, z których 2.500 szt. na okaziciela, reszta imienne. Kurs emisyjny 110 zł. Wpłata obowiązuje jako pierwsza rata 35 przy subskrypcji. Zapisy od 24 do 29 bm.

Płaszowska fabr. dachówek w Krakowie powiększa kapit. o 475.000 do 500.000 zł drogą przelania nadwyżki z przewalutow. majątku. Dotychczasowe akcje 10 złt. przestemplowane zostały na 200 zł.

Pepege polski przemysł gumowy w Grudziądzu podwyż. kapit. zakł. o 1 miljon do trzech milj.

Orzeł tow. ubezp. w Warszawie podwaja kapit. zakł. do 1,200.000 zł drogą III emisji 6.000 now. akcyj po 100 zł kurs emis. 103 zł.

——o——

ILE NIEMCY ZAPŁACIŁY ODSZKODOWAŃ, A ILE POŻYCZYŁY OD ZAGRANICY? Disconto Bank donosi, iż według jego obliczeń, dotychczasowe wpłaty odszkodowaczych rat podług planu Davesa wyniosły razem sumę **1.175,000.000** dolar. zaś suma ogólna zaciągniętych przez Rzeszę niemiecką pożyczek zagranicznych wynosi dotąd **2.250,000.000** dolarów.

NOWY TRUST CYNY. W Londynie został zarejestrowany i utworzony nowy trust pod nazwą „London Malayan Trust“, kontrolujący produkcję wszystkich kopalń cyny na półwyspie Malajskim. Trust ten został założony z kapitałem 2 milj. funtów szterlingów.

WAŻNY WYNALAZEK W SZWEDZKIM PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Inżynier szwedzki Vidar Jernberg wynalazł skuteczną metodę tępienia grzyba, nadającego powierzchni rżniętego drzewa kolor niebieski, i obniżającego wartość tego drzewa. Przed wysuszeniem poddaje się drzewo działaniu specjalnego gazu, który zabija grzybek, który naraża szwedzki przemysł drzewny na straty w wysokości 4 miljonów kor. rocznie. Metoda inż. Jernberga, która od lat trzech stosowana jest przez jeden z największych tartaków Szwecji, bardzo nieznacznie tylko zwiększa koszty produkcji tartego drzewa.

Z Wystawy Sztuk Pięknych

Wystawa jubileuszowa Vl. Hofmana i zbiorowe: Harland- Zajączkowskiej, Skoczylasa i A. Soldingera.

I

Jubilatowi zazwyczaj nie wypomina się grzechów, w tym wypadku jest to wręcz niemożliwe. Jedynem wytłumaczeniem może być fakt, że grzechy te obciążają w równej mierze społeczeństwo i krytykę. Obwołano Hofmana mistrzem, kiedy się ledwo dobierał do mistrzostwa. Zastanawianie się nad tem, „co by było. gdyby...“, jest jałowe, ale zdaje się, że zaczadzono w młodości pierwszorzędnego malarza.

Vl. Hofman wyszedł z szkoły impresjonistycznej w ówczesnej jej formie przekształcił się na Malczewskim, którego zdawał się być kontynuatorem o indywidualnych zasobach

Pozbawiony żywiołowości i heroiczno- dramatycznego gestu mistrza, przewyższał go jednak intymnością, liryczną i prostotą. I dziś jeszcze zaprzeczyć nie można artyście prostolinijnego sentymentu słowiańskiego, pójdę dalej: zdaje się być jego rasowym przedstawicielem.

Najmocniej — sądzę — zaciężyło na twórczości artysty przejście z plamy barwnej, znakomicie opanowanej do rysunku, którym od dłuższego czasu wydobywa ekspresję w swoich obrazach. Szczególnie dobitnie świadczą o tem „głowy“ starców zbiedzonych i „główki“ wątłych, chorowitych aniołków.

Z chabrowych oczu i z złożonych rąk wyziera czasem szczery nastrój religijny, który nas często, choć na krótko sugeruje.

II.

W stosunku do prac wystawionych przed paru laty, stanowi obecna wystawa **Harland- Zajączkowskiej** znacznie więcej niż przysłowiowy krok naprzód. Jest to wyklarowanie i wzbogacenie środków twórczych

Obrazy obecnie wystawione są więcej niż dekoracyjne; są to wprost dekoracje. W tem ich zaleta i wada.

Drobiazgowość iluminatorów bizantyńskich, sumienność Pizańczyków, mistyfikacja rzeczywistości, dokładność w wzbogacaniu wyimaginowanego „realnego“ świata w szczegóły naprawdę zaobserwowane — to mniej więcej zasadnicze ośrodki któremi się artystka posługuje. Do tego należy dodać niezdecydowane lawirowanie między drobną, kobiecą ornamentyką, a skłonnością do monumentalności. W kompozycjach architektonicznych ma to pewien czar, w portretach natomiast najzupełniej chybione.

Kontury sztywne, ostre, linealem mechanicznie wyciągnięte i swoboda fantazyjna — czy taki sprzęg jest szczęśliwy? W ornamentyce — bezwątpienia, w **malarstwie** — nie.

Obrazy Harland- Zajączkowskiej są bardziej „oryginalne“ niż indywidualne, w każdym razie są interesujące.

III.

Czołowy polski grafik **Skoczylas** daje wielki pokaz akwarel. Wszystkie mają kardynalną wadę: mogły być w każdej innej technice z równym efektem wykonane.

Czarujący materjał malarski, jakim jest farba akwarelowa, nie posiada tu indywidualnego wyrazu. Wielki rozmach skoczylasowych brył rozbija się o martwotę płaszczyzny barwnej.

Inaczej rzecz się ma, gdy się te obrazy ocenia z stanowiska kompozycyjnego i z przemawiającego z nich charakteru twórcy. Uderza wtedy przedewszystkiem ogromny ciężar bryły, monumentalna jednolitość; wszystko nabrzmiałe masą, konkretnością. Jeśli w całości akwarele Skoczylasa trochę są za zimno wykalkulowane i klasycznie wyniosłe, to z żywą satysfakcją podnoszę, że nie-

Generał Wyndham Deedes do żydostwa polskiego

Z okazji tegorocznego święta Rosz Haszana wystosował były sekretarz generalny rządu palestyńskiego, serdeczny przyjaciel sjonizmu, generał Wyndham Deedes orędzie do żydostwa polskiego na ręce naszego tow. dra Michała Ringla, jdnego z wydawców lwowskiego „Morgenu".

W orędziu swojem omawia szczegółowo gen. Deedes kwestję kryzysu w Palestynie, twierdząc, że w istocie nie było w Palestynie żadnego kryzysu, wprost przeciwnie, ostatnie dwa lata przyniosły ponowny a dobitny dowód, że naród żydowski posiada dość sił do wybudowy Palestyny.

Ze szczególną sympatją zwraca się gen. Deedes do żydostwa polskiego, z którem łączą go gorące węzły z czasu jego pobytu w Polsce przed dwoma laty w sprawie Keren Hajesodu. Gen. Deedes zaznacza, iż wie o tem, z jaką niecierpliwością wyczekują szeregi chaluców w Polsce na otwarcie bram Palestyny. „Jestem pewny, — pisze gen. Deedes, — że już niezadługo będą ich nadzieje spełnione i uzyskają oni możność wykazania światu, z jakiego materjału są stworzeni".

Sprawozdanie ekspertów zawiera pewne szczegóły, które z sjonistycznego punktu widzenia mogą być zaczepione, ale i ci ludzie, którzy zbliżyli się do problemu palestyńskiego z zupełnie objektywnego stanowiska, byli zmuszeni przyznać że „sprawa ta jest do zrobienia".

Naturalnie wymaga dzieło palestyńskie wiele trudu i ofiar. Żydzi muszą obecnie praktycznie wykonać to, co — teoretycznie rzecz biorąc — do zrealizowania jest możliwe.

Rząd palestyński ze swej strony zachowuje się przychylnie, czego dowodem stanowisko lorda Plumera w okresie bezrobocia. Obecnie wysyła rząd angielski na stanowisko Wysokiego Komisarza palestyńskiego jednego z najlepszych administratorów kolonjalnych.

Patrząc na rozwój wypadków w ciągu 11-letniego okresu — kończy gen. Deedes swoje pismo — musi się dojść do przekonania, iż sytuacja jest obecnie bez porównania lepszą aniżeli w okresie proklamowania deklaracji Balfoura. Dziś nie istnieje już kwestja: „Czy można to osiągnąć?", Dziś zachodzi tylko pytanie: Kiedy to zostanie osiągnięte?

„A żaden odłam żydostwa nie jest tak bardzo powołany do zrealizowania sjonizmu — kończy gen. Deedes — jak właśnie żydostwo w Polsce, które poznałem przed dwoma laty i które posiada dość sił materjalnych, intelektualnych i duchowych, ażeby okazać światu pełnię wielkości narodu żydowskiego."

—o—

Nowy amerykański konsul generalny w Jerozolimie

Waszyngton (ŻAT) Konsul Stanów Zjednoczonych w Bejrucie został mianowany konsulem generalnym w Jerozolimie na miejsce dotychczasowego konsula Heusera, który zostaje przeniesiony na stanowisko dyplomatyczne do innego kraju. Amerykański sekretarjat stanu dla spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości o przeniesieniu amerykańskiego konsulatu generalnego z Bejrutu do Jerozolimy. Jak się jednak dowiaduje Żydowska Agencja Telegraficzna z pewnego źródła, rząd amerykański zamierza utworzyć w Jerozolimie placówkę pełnomocnego przedstawiciela (minister-resident) uznając wielkie znaczenie Palestyny jako ważnego ośrodka na Bliskim Wschodzie.

Szowinistyczna akcja Arabów

Z Jerozolimy donosi „Moment": Po manifestacjach żydowskich, jakie miały ostatnio miejsce w związku z przykrem zajściem przy Ścianie Płaczu, utworzył się w Jerozolimie anonimowy komitet arabskich effendi i szeików. Komitet ten zwołał wiec do meczetu Omara celem powzięcia uchwał w sprawie akcji antyżydowskiej. Wygłoszono szereg podburzających mów i wysłano do Wysokiego Komisarza angielskiego do ministerstwa kolonij i do Ligi Narodów memorjały z szeregiem żądań zwróconych przeciw Żydom. Ponadto zwołali Arabowie szereg manifestacyj w kraju.

Najbliższe podróże turystyczne do Palestyny

Keren Hajessod w Niemczech organizuje na wiosnę r. 1929 dwie podróże turystyczne do Palestyny. Podróże te organizowane są bardzo starannie, aby dać turystom możność objektywnego zaznajomienia się z perspektywami rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu w Palestynie. Turyści zwiedzą również sąsiednie kraje (Syrję, Egipt i in.).

Z Wiednia organizują podróż turystyczną do Palestyny. Związek sjonistów radykalnych oraz Zrzeszenie kobiet sjonistyczno-demokratycznych, wespół z tamtejszym palestyńskim klubem turystycznym. Podróż odbywać się będzie z Genui przez Neapol i Sycylję do Aleksandrji, na nowym parowcu luksusowym „Ausonia" należącym do towarzystwa okrętowego „Sitmar". Wyjazd nastąpi 19 marca a podróż potrwa aż do 9 kwietnia 1929. Pobyt w kraju obliczony jest aż do 2 kwietnia, pozatem w program wycieczki wchodzi pobyt w Kairze i Aleksandrji, a także i we Włoszech. Wszelkich informacyj udziela: **Sekretarjat der Reiseleitung der I. Palästina-Reise (Frau Berta Taubes), Wiedeń II., Böcklinstr. 92**

Chuliganizm w Rosji

Moskwa. ŻAT. Z Wiatki donoszą, że pociągnięto tam do odpowiedzialności sądowej robotnika Szkolnikowa, który oblał swego towarzysza żydowskiego, robotnika Cylewa na fabryce „Wiatskij Metalist" gazolinem i podpalił go. Cylew nie stracił głowy i natychmiast skoczył do stojącej obok kadzi z wodą i tylko dzięki temu uniknął pewnej śmierci.

Proces przeciwko huliganowi odbędzie się w początkach października. Wraz ze Szkolnikowem pociągniętych będzie do odpowiedzialności również kilku innych robotników, którzy zachęcali go do wykonania tego zbrodniczego czynu.

Narazie gubernjalny komitet partji komsomolskiej wykluczył Szkolnikowa ze swoich szeregów.

Tragedja małżeństw mieszanych

Wiedeń. ŻAT. W tutejszym sądzie cywilnym odbył się w tych dniach ciekawy proces rozwodowy odsłaniający jedną z tragedyj, które wynikają jako rezultat małżeństw mieszanych. Pewien Żyd wiedeński domagał się rozwodu z żoną, która była bezwyznaniową, gdy się z nią ożenił, lecz potem powróciła na łono katolicyzmu i równocześnie ochrzciła przemocą ich 6-letnie dziecko; ubliżała też nieraz żydowskim uczuciom religijnym męża.

Sąd oddalił skargę rozwodową męża, wychodząc z założenia, że matce przysługuje prawo wychowywania swego katolickiego dziecka według **swego uznania. Jakkolwiek obraza uczuć religijnych męża zasługuje na naganę, zaznaczone jest dalej w motywach wyroku, nie stanowi to jednak dostatecznego powodu do udzielenia rozwodu.**

—o—

TRAKTAT HANDLOWY ZAWARTY W MAJU BR. MIĘDZY PALESTYNĄ A JUGOSŁAWJĄ, został obecnie ostatecznie ratyfikowany.

ŻYDOWSKIE GMINY WYZNANIOWE W OKRĘGU KIJOWSKIM przedłożyły swoje statuty sowieckim władzom administracyjnym z prośbą o zatwierdzenie. Gminy te są oparte na systemie zupełnie dobrowolnej przynależności. Moskiewski „Emes" domaga się, aby statutów tych nie zatwierdzono, gdyż wiele gmin żydowskich zostało podobno założonych w celach „zysku prywatnego".

RABINI NA SŁOWACZYZNIE ogłosili odezwę, w której ostro występują przeciw dekoltom damskim oraz tzw. Familienbadom. Rabini wzywają nadto do niedopuszczania do synagog osób nieprzestrzegających przepisów religijnych oraz do odmawiania tym osobom posług religijnych.

KIEROWNICTWO „JOINTU" NA RUSI PODKARPACKIEJ, przeciw któremu swojego czasu wytoczono szereg zarzutów, zostało obecnie, na podstawie przeprowadzonej rewizji, zrehabilitowane.

ZNANY ROENTGENOLOG BERLIŃSKI PROF. MAKS LOEVY-DORN przeszedł z dniem 1 bm. na emeryturę, ukończywszy 65 rok życia. Prof. Loevy-Dorn należy do najwybitniejszych roentgenologów współczesnych. Podczas badań naukowych doznał on swego czasu poważnych obrażeń ciała.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 5 października

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunik. 17'10—17'35 Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy", wygł. Dr W. Ormicki. 17'35—18 Odczyt pt.: „Nasz smak literacki i jego przemiany", wygł. prof. Dr F. Bielak. 18—19 Koncert domrzystów z Warszawy (m. in. tańce i romanse). 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 „Przegląd radjowy", wygł. prof. Dr W. Wilkosz. 19'55—20'05 Giełda zbożowa. 20'05—20'15 Komunikat sportowy i in. 20'15 Koncert Filharmonji Warszawskiej. 22—22'30 PAT.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunik. 18 i 20'15 Koncerty.

Katowice (422 m) 16'40 Komunik. gospod. 17'10 Odczyt histor. 17'35 Odczyt „O gazie węglowym". 18 Koncert ork. domrzystów z Warszawy, 19'20 Komunik. sport. 19'30 Odczyt „Kraina tysiąca jezior". 19'55 Giełda roln. 20'15 Koncert symfon. 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18 Godzina niespodzianek. 20'15 i 22'40 Muzyka.

Wilno (435 m) 18 i 20'15 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 11. 16, 17'40 i 20 Muz.

Berlin (483.9 m) 16'30, 20 i 21'30 Koncerty.

Zeesen (1250 m) 17, 20 i 21'30 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13 i 17'45 Muz. 20 Opera.

Daventry (1604.3 m i 491.8 m) 13—1 Koncerty.

Moskwa (1450 m) 18'20 i 22'30 Koncerty.

Kowno (2000 m) 19'30 Koncert walców.

Budapeszt (555.6 m) 17'45, 21 i 22'20 Muzyka.

Rockefeller kupił całe miasto za 5 miljonów dolarów

John D. Rockefeller, najstarszy syn najbogatszego człowieka na świecie, kupił w tych dniach miasto wraz ze wszystkiemi domami, gmachami, publicznymi, szkołami i kościołami. Miasto to nazywa się Williamsburg, a leży w stanie Wirginja. Najprawdopodobniej miasto zmieni swoją nazwę i odtąd nazywać się będzie Rockeffeller-Town.

Williamsburg było kiedyś stolicą 13 angielskich kolonij w Ameryce. Gdy Stany Zjednoczone uzyskały niezależność, Williamsburg schodzi na plan dalszy. Miasto opustoszało, a budynki powoli ulegały zniszczeniu. Biedne miasto nie ma dość środków na restaurację, wobec czego zwróciło się do Rockefellera z propozycją kupna. Rockefeller kupił je i ma zamiar je odrestaurować — wedle starodawnych planów. W Williamsburgu znajduje się „Collegium William", jedna z najstarszych szkół Ameryki.

Na ten plan wystawienia sobie za życia pomnika w postaci całego miasta wpadł Rockefeller zupełnie przypadkowo. Oto jeden z członków rodziny Astor kupił niedawno wyspę leżącą na Missisipi, którą przemienił w kolonję pełną will. Rockefeller nie chciał pozostać w tyle za Astorem i dlatego kupił miasto. Ta ambicja kosztować go będzie około 10 miljonów dolarów, albowiem restauracja miasta pochłonie także pięć miljonów dolarów.

---

ma w nich śladu łatwego efektu albo przymilnego uśmiechu.

IV.

Soldinger nie narzuca sobie zgóry zasad, ani tendencji; ma się często wrażenie, że artysta ten przystępując do obrazu stara się **zapomnieć rutyny.**

Jeśli kosztem tego ukaże się czasem nierówność, to jednak zyska zawsze taką nieocenioną wartość, jaką jest świeżość obrazu, szczerość, — która bije z pracy.

Przedewszystkiem wyróżnia się Soldinger subtelnem wyczuciem przestrzenności materji, jej przenikanie się z atmosferą. Służy mu do tego zarówno miękka plama olejnej farby, jak i lekko przylegające pociągnięcie pastelą, poprzez którą prześwieca tło.

Wśród martwych natur, pejzaży i portretów poważna część uderza wprost niezwykłą szlachetnością tonów, a wszystkie noszą na sobie znamię kultury i głębokiego nastroju. Mamy przed sobą organizację wyraźnie malarską — cecha nieczęsta wśród malarzy, bez względu na poziom uzdolnienia organizację ujmującą (zjawiskn) przedmiot malowania w całokształcie jako jednostkę zróżniczkowaną, a nie jako zbiór szczegółów odrębnych pod względem barwy i kształtu. Gdy się zapomina nawet „treść" obrazu Soldingera, pozostaje zawsze w pamięci jego ton i nastrój.

M. Waldman.

Hakata w Poznańskiem

Szlachetny ten ruch kulturalny, mający i dawniej hasło „Bóg i Ojczyzna“, pozostał dalej w niezmienionej szacie w tym pięknym zakątku Polski. Jadem nienawiści rasowej pojone społeczeństwo poznańskie, pozostało temsamem co dawniejsze pruskie. Oto kilka obrazków tej struktury duchowej:

Doktor praw, Żyd z Małopolski, zamieszkały w Gnieźnie. Chciałby córeczkę posłać do prywatnej szkoły polskiej. Dostaje natychmiastową odpowiedź, że Żydów się nie przyjmuje. Wszelkie prośby, perswazje, nie odnoszą skutku. Udaje się do niemieckiego dyrektora prywatnej szkoły ludowej. Ten oświadcza, że przyjmie dziecko, ale tylko pod warunkiem, że poda jako język macierzysty dziecka język niemiecki. Fatalne położenie ojca pod względem moralnym: przedewszystkiem bowiem nie chciałby on wogóle dawać dziecka do szkoły niemieckiej, aby się nie narazić na zarzut „hakatysty“ przybyłego z „Galicji“ do niemczenia dzielnicy piastowej, powtóre nie ma wogóle zamiaru dawać dziecku wykształcenia niemieckiego, gdyż czuje się dobrym obywatelem kraju, który go wychował, po trzecie — dziecko nie rozumie słowa po niemiecku.

Pytanie pierwsze, które się nasuwa: dlaczegóż ten ojciec nie dał dziecka do szkoły powszechnej, do której muszą przecież przyjąć jego dziecko? Zamiast odpowiedzi podamy inny obrazek z tej samej dzielnicy, ale już ze samej stolicy, z Poznania, gdzie brutalność ubiera się przecież już w pewne szaty europejskości. Adwokat Żyd, pozostały jeszcze z czasów niemieckich, chciałby nota bene dać dziecku wykształcenie polskie i idzie je zapisać do prywatnej szkoły ludowej. Pan dyrektor nie mówi już szorstko „nie“, owszem może przyjąć dziecko, ale pod jednym warunkiem: **nie może przyjąć żadnej odpowiedzialności za dziecko.** Sapienti sat. To powinno właściwie każdemu ojcu wystarczyć i jeżeli nie chce przynieść kiedyś nieżywego dziecka do domu, to wystrzegać się będzie zapisania go do takiej szkoły.

To jest już właściwie odpowiedź, dlaczego Żyd w Gnieźnie nie może dać dziecka do państwowej szkoły powszechnej. Jeżeli już nawet dyrektor prywatnej szkoły „stołecznej“, do której uczęszcza ją przecież siłą rzeczy dzieci ludzi kulturalniejszych, „nie może ręczyć“ za całość dziecka, to o ileż mniej poręczy dyrektor szkoły państwowej w Gnieźnie... Jest to tragedja, jednak nie tylko tych ojców, którzy są zmuszeni posyłać dzieci swe do szkół niemieckich przeciw własnemu przekonaniu i uwidocznić opinję, że Żydzi są pionierami niemieckości w Poznańskiem, ale jest to też tragedja ducha polskiego, który tak przeżarty został jadem nienawiści rasowej, iż dziś, w 10 lat po uzyskaniu niepodległości, „nie może jeszcze ręczyć“ za całość dziecka oddanego mu na wychowanie. Bolesne to dla nas Żydów, ale stokroć boleśniejszem powinno to być dla każdego szanującego swą godność Polaka...

Inż. J. R.

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

Przeciwnicy Ligi piłkarskiej oddawna już utrzymują, iż z powodu zbyt wielkiej ilości zawodów, tegoroczne mistrzostwa nie zostaną w tym roku ukończone, — ergo Liga traci rację bytu. Twierdzenie to przyobleka się stopniowo w szaty rzeczywistości, albowiem już obecnie nasi footballiści odczuwają dotkliwe zimno na boisku, cóż dopiero będzie po 8-miu tygodniach, gdyż taką właśnie ilość meczy rozegrać ma każda z drużyn ligowych.

Ubiegła niedziela znów była „sensacyjną“ pod względem wyników. Przedewszystkiem wszyscy faworyci zostali sromotnie pokonani, — przyczem zatriumfował football krakowski na całej linji. — W Krakowie odniosła Cracovia piękne zwycięstwo nad leaderem Ligi, poznańską Wartą 5:2, która nie sprostała świetnej w tym dniu jedenastce gospodarzy. Na meczu tym udowodniła Cracovia, iż stać ją jeszcze na grę pokazową, której nie potrafi się oprzeć nawet drużyna tak twarda, jak Warta.

W stolicy Wisła w niemniej pięknym stylu pokonała Polonję 7:2 powtarzając wynik wiosenny. I tu drużyna krakowska pokonała grę wprost znakomitą, przewyższając przeciwnika we wszystkich linjach. W następstwie tych wyników szanse Warty i Wisły w zdobyciu mistrzostwa zrównały się w zupełności, a uwzględniając zapał i ambicję czerwonych spodziewać się należy że Wiśle uda się po raz drugi zdobyć zaszczytny tytuł. Nie wykluczonem jest jednak, że pojawi się m. „ten trzeci“ (Cracovia...), który dużo jeszcze będzie miał do powiedzenia.

We Lwowie odniosła Hasmonea piękne zwycięstwo nad tak silnym przeciwnikiem, jakim jest katowicki I. F. C. 4:2. Drużyna żydowska, której wszyscy wróżyli wysokocyfrową klęskę, sprawiła swym przyjaciołom miłą niespodziankę. W dniu tym Hasmonea była świetnie dysponowaną i pokazała grę rzeczywiście pierwszorzędną. Katowiczanie przechodzą obecnie widoczny kryzys, w dodatku stracili ostatnio kilku graczy. Zwycięstwo to poprawiło nieco beznadziejna omal sytuację Hasmonei.

Sensacją była klęska Pogoni w rewanżowem spotkaniu z Warszawianką we Lwowie 0:1. Pewna swego zwycięstwa Pogoń zlekceważyła swego zawsze niebezpiecznego przeciwnika, który grał z niewidzianą dawno ambicją, odnosząc w konsekwencji zupełnie zasłużone zwycięstwo. Marzenia zdemoralizowanej Pogoni o zdobyciu mistrzostwa prysły, jak bańka mydlana.

Niespodzianką było również zwycięstwo Ruchu nad Turystami 2:1, które przypisać należy raczej przypadkowi, aniżeli dobrej grze Ślązaków, który wciąż jeszcze uchodzą za kandydata do klasy A GZOPN.

W Łodzi po raz drugi w b. r. Ł. K. S. pokonał Śląsk — już rekwalifikowany — wysokocyfrowo 6:1. Najciekawszą jest jednak okoliczność, iż mimo rozegranych w niedzielę 6 meczów, tabela ligowa nie uległa najmniejszej chociażby zmianie.

•

W przyszłą niedzielę gościem Wisły będzie Hasmonea, drużyna, która dzięki zakulisowym pociągnięciom Ligi, a częściowo i brakowi ambicji, zagrożoną jest poważnie spadkiem do okręgowej A klasy. Ostatniem zwycięstwem nad I. F. C. pokazała jednak Hasmonea, iż potrafi do każdej najsilniejszej nawet drużyny być równorzędnym i groźnym przeciwnikiem. Rzecz jasna, iż przeciw Wiśle, znajdującej się obecnie w świetnej formie, staje Hasmonea z niklemi tylko szansami, skoro jednak wyda z siebie maksimum wysiłku i ambicji, zdobyć może jeden punkt nawet na gorącym gruncie krakowskim. — W pierwszej kolejce przypadkowo wygrała Wisła 1:0.

W stolicy odbędzie się derby: Legja—Warszawianka. Szanse obu przeciwników są zupełnie równe, toteż trudno jest wskazać na przypuszczalnego chociażby zwycięzcę W pierwszej kolejce potrafiła Legja pokonać swego rywala 4:2.

W Łodzi Cracovia będzie gościem Turystów, których w Krakowie pokonała 5:1. Sądząc po słabej obecnie formie Turystów winna Cracovia zdobyć oba punkty.

W Katowicach IFC rozpoczyna serję meczy na swem boisku — zawodami z ŁKS. Mimo słabej obecnie formy Katowiczan, zwycięstwo ich wydaje się bardzo prawdopodobne. W Łodzi Katowiczanie zwyciężyli 3:0. W Wielkich Hajdukach zetknie się Warta z miejscowym Ruchem, w walce o zdobycie Ligi. Skoro bowiem Wisła utraci na rzecz Hasmonei jeden chociażby punkt, to Warta w razie zwycięstwa mogłaby pozycję swą znacznie wzmocnić. Toteż liczyć się należy z zażartą walką ze strony Poznaniaków, która winna im przysporzyć przynajmniej jeden punkt. W Poznaniu zwyciężył Wartę 1:0.

Pokonana przez Warszawiankę Pogoń gości we Lwowie drugą drużynę stołeczną Polonję, na której koszt zechce się niewątpliwie „zrehabilitować“ w oczach swych nieprzytomnych niekiedy zwolenników. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rewanż za klęskę w pierwszej kolejce 2:3 winien się Lwowianom bezwzględnie udać.

W mistrzostwach międzyokręgowych o wejście do Ligi dotychczas prymat w swej grupie zdobył zasłużenie łódzki ŁTSG oraz przemyska Polonia.

M. Ekstein

—o—

NOWA SERJA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KRAKOWA

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się zawody o mistrzostwo Krakowa w piłce ręcznej, koszykówce i siatkówce. Zawody przeprowadza Krakowski Okręgowy Związek Gier Sportowych, na czele którego stoi znany sportowiec p. kpt. Stefan Zakrzewski.

Do zawodów w piłce ręcznej, które rozpoczęły się, jak już donieśliśmy, meczem Cracovia—Jutrzenka 7:0,z zgłosiło się 5 drużyn: Wisła, Makkabi, Legja, Cracovia, Jutrzenka. Zawody między powyższemi drużynami zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż są one rozgrywane na wzór meczów footballowych. Sport ten jest zagranicą bardzo popularny, szczególnie w Niemczech i Austrji gdzie odbywają się nawet często zawody międzypaństwowe.

Do rozgrywek mistrzowskich w koszykówce staną tez 3 drużyny żeńskie: Cracovii, Makkabi i Jutrzenki, które prawdopodobnie w przyszłym tygodniu rozegrają spotkania pomiędzy sobą.

* * *

Plenarne Zebranie Pań Sekcji Lekkoatletycznej ŻKS Makkabi odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. św. Gertrudy 8.

—o—

— KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PING-PONGOWY komunikuje, iż wpisy towarzystw i sekcyj ping-pongowych na terenie Województwa Krakowskiego przyjmuje sekretarz Związku, p. Henryk Apsel, Kraków, Stradom 19 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki między godz. 3—4 popoł. Do zapytań pisemnych dołączyć należy znaczki na odpowiedź.

AFERA CZARNI—HASMONEA wywołała żywą polemikę na łamach prasy. Najdziwniejszem jest jednak przytem stanowisko warszawskiego „Naszego Przeglądu“, który zajmuje wobec Hasmonei stanowisko wrogie. Postępowanie „Naszego Przeglądu“ jest conajmniej niewłaściwe.

MECZ CZARNI—HASMONEA zostanie prawdopodobnie rozegrany 11 listopada.

CIEKAWEM JEST, czy W. G. i D. Ligi przyzna Hasmonei walkover za mecz z Polonją, w której drużynie grał bezwzględnie nieuprawniony Ratka z klubu „06 Mysłowice“.

Milczenie męża — powodem rozwodu

W pewnym sądzie londyńskim toczył się niedawno bardzo ciekawy proces rozwodowy. Oto pani Fanny Silver zaskarżyła swego męża, krawca damskiego Barnetta Silvera o złośliwe opuszczenie jej i zażądała rozwodu z winy męża. Okazało się, że małżonkowie właściwie razem mieszkają, ale mąż od dwóch lat nie przemówił do żony ani słowa, traktując ją wogóle jako powietrze. Żona opowiedziała, że od czasu urodzenia się dziecka stał się jej mąż w stosunku do niej niemym człowiekiem. Nigdy z nią nie wychodzi, o dziecko się nie troszczy, do stołu zasiada bez słowa i tak zachowuje się przez cały dzień i — noc. Oskarżony bronił się tem, że w jego domu mieszka matka żony, której nienawidzi z głębi duszy. To go tak rozgoryczyło, że przestał utrzymywać z żoną jakiekolwiek stosunki, a nawet przestał do niej mówić. Sąd wydał wyrok zasądzający męża. W motywach wyroku czytamy, że pojęcie złośliwego opuszczenia nie wymaga, by mąż opuścił dosłownie żonę. To, że mąż mieszka z żoną pod jednym dachem, ale nie mówi do niej ani jednego słowa, nie troszczy się wcale o nią, nie opiekuje się ani jej losem ani losem dziecka, wystarczy, by uznać winę męża. Małżeństwo zostało rozwiedzione, ale mąż musi płacić żonie alimenty.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na październik wstrzymamy z dniem 12. b. m. wysyłkę naszego pisma.

Wiadomości z kraju

Ludność chrześcijańska nie chce, by ksiądz miał za szwagra wychrztę

Z Warszawy piszą: Niewielka mieścina w pobliżu stolicy, Sobin żyje pod wrażeniem sensacyjnej historji osobliwego konwertenta.

Do miasteczka tego przybył przed rokiemm młody lekarz nazwiskiem Józef Kun. Przybył z Poznania i nikt o nim nie wiedział, czy jest Żydem, czy chrześcijaninem. Młody lekarz był również weterynarzem i w tym charakterze począł szykanować tamtejszych rzezaków żydowskich. Kazał im ubierać białe fartuchy, urządzał inspekcje i srożył się, jak najzacieklejszy antysemita. Toteż uważano go powszechnie za typowego „Poznaniaka", zwłaszcza że młody lekarz obcował tylko w antysemickiem towarzystwie. Obcując też z miejscowym księdzem, poznał siostrę proboszcza i poprosił o jej rękę. Również i siostra księdza nie miała nic przeciw temu związkowi. Okazało się jednak, że doktór jest Żydem. Nie było to dla niego atoli przeszkodą, bo zamierzał przyjąć chrzest.

Oto w święto Nowego Roku odbyła się w miejscowym kościele ceremonja chrztu, dokonanego właśnie przez owego księdza, który miał zostać teściem wychrzty. Lada dzień odbyć się miał też i ślub. Ale miejscowa ludność chrześcijańska żadną miarą dopuścić nie chce, by jej proboszcz miał za szwagra — wychrztę. W mieścinie kipi, a renegat czeka na swą wybraną, siostrę księdza w Sobinie pod Warszawą.

Tragedja rodzinna w Samborze

W Samborze rozegrała się w poniedziałek krwawa tragedja rodzinna. Mianowicie z Warszawy przyjechała Zofja Schroeder do swego męża Jana Schroedera, b. generalnego inspektora lasów państw. w puszczy Białowieskiej, obecnie dyrektora spółki akcyjnej „Godullia".

O godz. 18-tej do biura Schroedera przyszła jego żona i w czasie, gdy w biurze tem przebywały strony, Schroederowa dobyła z torebki damskiej rewolwer, oddając do męża cztery szybko po sobie następujące strzały. Schroeder ugodzony został trzema strzałami w pierś i jednym strzałem w ramię. W stanie bardzo groźnym Schroedera odwieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Powodem usiłowanego morderstwa było — jak komunikuje Urząd Śledczy — złe pożycie małżeńskie. W szczególności Schroeder, którego żona z dziećmi mieszkała w Warszawie, utrzymywać miał zażyłe stosunki z jakąś niewiastą w Samborze.

Schroederową aresztowano.

Powyższa tragedja małżeńska wywołała w Samborze i okolicy zrozumiałą sensację.

AKCJA PROTESTACYJNA ŻYDOSTWA POLSKIEGO PRZECIW ZAJŚCIU PRZY ŚCIANIE PŁACZU. Na onegdajszem posiedzeniu centralnego komitetu organizacji sjońskiej w Warszawie omawiano sprawę wieców protestacyjnych z powodu przykrego zajścia przy Ścianie Płaczu i uchwalono podjąć w najbliższym czasie odpowiednią akcję protestacyjną w całym kraju.

ZJAZD SJONISTYCZNYCH ORGANIZACYJ AKADEMICKICH W STANISŁAWOWIE. Onegdaj obradował w Stanisławowie pierwszy zjazd sjonistyczny organizacyj akademickich wschodniej Małopolski. W zjeździe wzięło udział 70 delegatów reprezentujących związki i korporacje akademickie szeregu miast. Referaty wygłosili: palestyński pp. Donner i Steiner, Langnass o pracy samopomocowej, Madfuss — referat polityczny. Przemawiali również poseł Grünbaum i Dr Insler. O obradach zjazdu jeszcze doniesiemy.

75-LECIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Ubiegłej niedzieli święcono w Krośnie w sposób nader uroczysty pamięć twórcy polskiego przemysłu naftowego, Łukasiewicza. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz centralnych oraz liczne delegacje. Na grobie Łukasiewicza w pobliskim Zręcznie złożono wiele wieńców.

OŚWIĘCIM DLA BUDOWY SANATORJUM ŻYD. W ZAKOPANEM. (Kor. wł.). Na polecenie Centr Kom. Propagand. w Zakopanem rozpoczęli mężowie zaufania p. Dr. Druks i prezes miejscowego stow. „Bikur Cholim" p. S. Dancig akcje zbiórki pieniężnej, wśród naszej ludności. Przeprowadzona dotychczas zbiórka, dała piękny wynik, znajdując wszędzie zrozumienie. W najbliższych dniach ma się odbyć impreza publiczna na ten cel. Z komitetowych wyróżniają się ofiarną współpracą p. R. Wernerówna, oraz Pp. N. Radziwiller, W. Turner i N. Schrötter. (F. W.).

ZAPALCZYWY ZACOFANIEC. Z Czarnego Dunajca piszą nam: Zarządca tutejszej bożnicy pan K. pozwolił sobie w czasie tegorocznego Jom Kipur na czarnosecinny wybryk, który zasługuje na bezwzględne potępienie. Oto jegomość ten wydał zakaz wpuszczania do bożnicy kobiet, które nie noszą peruki. Istotnie jedna z kobiet została przez tego zacofańca, kiedy wchodziła do synagogi, zaatakowaną, i dopiero dzięki interwencji rozsądniejszych kobiet udało się rozgorączkowanego głuptasa poskromić. Działo się to w chwili, gdy odprawiano modlitwę Kol Nidre. Incydent ten wywarł w miasteczku ogromne oburzenie. Ostrzegamy z tego miejsca pana K. i jego towarzyszy przed dalszem uprawianiem tego rodzaju podburzającej roboty, która im z pewnością laurów nie przyniesie.

ANTYSEMICKI PAN PREZES STRAŻY POŻARNEJ W PROSZOWICACH. Z Proszowic (powiat Miechów) piszą nam: W miasteczku naszem zamierzała sekcja dramatyczna żydowskiego stowarzyszenia rzemieślniczego w Słomnikach urządzić przedstawienie amatorskie. Jedyną do tego celu odpowiednią salą jest sala straży ogniowej. Atoli p. Feliks Bujakowski, prezes tutejszej straży ogniowej, odmówił kategorycznie udzielenia sali, motywując swą odmowę tem, że Żydom w żaden sposób sali nie udzieli. Zaznaczyć należy, że nasze miasteczko liczy poważny odłam ludności żydowskiej. Żydożerczy postępek p. Bujakowskiego stawiamy pod pręgierz opinji!

SPADKOBIERCY MORRISA GOLDMANNA PO SZUKIWANI. W roku 1922 zmarł w jednym z szpitali nowojorskich dla umysłowo chorych, żołnierz armji amerykańskiej, Morris Goldmann, który walcząc na froncie francuskim, został ranny od szrapnela i popadł w chorobę umysłową. Przed śmiercią oświadczył Goldmann,ażeby zwrócono się do przyjaciela jego boksera, A. Schwarza, który wskazać ma krewnych Goldmanna celem wypłacenia im majątku pozostawionego przez żołnierza. Goldmann umarł, ale wspomnianego przezeń boksera nie znaleziono wcale. Dopiero teraz dowiedziano się o tem, że zmarły pozostawił w Polsce rodziców i siostrę zamieszkałych w Lublinie i cierpiących nędzę.

Ponieważ po zmarłym Goldmannie pozostał znaczny majątek, przeto egzekutywa „Jointu" zwróciła się do oddziału „Jointu" w Polsce celem wyszukania spadkobierców Goldmanna. Powołani do podjęcia spadku po Morrisie Goldmannie winni się zgłosić z załączeniem potrzebnych dokumentów do oddziału „Jointu" w Warszawie przy ul. Przechodniej 5.

HANDEL PORNOGRAFJĄ. Sąd okręgowy w Chojnicach (woj. pomorskie) zasądził onegdaj Teodora Jacha na 1 rok i komiwojażera Sfakowskiego z Katowic na 6 miesięcy więzienia — obu za sprzedaż literatury i fotografij pornograficznych. Skazani są agentami międzynarodowej szajki zajmującej się importem i eksportem między krajami Europy i Ameryki literatury pornograficznej. Centrala tej szajki mieściła się w Berlinie, i miała swe agendy w kilku państwach Europy, oraz w Polsce.

ADWOKAT SKAZANY NA ARESZT ZA NIEDBAŁE UTRZYMYWANIE DOMU. Starostwo grodzkie na Pradze (Warszawa) ukarało onegdaj dwu tygodniowym bezwzględnym aresztem adwokata Józefa Trylinga (Chmielna 35) za niedbałe utrzymywanie domu przy ul. Ząbkowskiej 19.

O SZPIEGOSTWO NA RZECZ ROSJI. Przed dwoma laty sąd okręgowy w Warszawie skazał radcę ministerstwa kolei Kaz. Banacha, aplikanta i redaktora rozmaitych utotek o treści religijnej Czechowskiego oraz studenta politechniki Porczyńskiego na cztery lata więzienia każdego za działalność szpiegowską na rzecz Rosji sowieckiej. Sąd apelacyjny uniewinnił Banacha i Czechowskiego, natomiast zatwierdził wyrok co do Porczyńskiego. Na skutek skargi kasacyjnej prokuratora rozważał tę sprawę onegdaj Sąd Najwyższy, który uchylił wyrok apelacji, tak że Banach i Czechowski staną ponownie przed sądem apelacyjnym. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim trzem, że w pewnej cukierence dostarczali tajnych dokumentów urzędnikom poselstwa sowieckiego Zabodowi i Bałaszowej.

ŻONA KTÓREJ NIE ZNOSIŁ... Przypomina się mimowoli tytuł znanej naszym czytelnikom powieści Burii, gdy się poznaje dzieje 30-letniego chłopa z Nadarzyna pod Warszawą i jego żony Marjanny. Morawski od pierwszej chwili małżeństwa nie znosił swojej żony i odgrażał się, że ją „zakatrupi". Nienawiść ta wzrosła zwłaszcza od czasu, gdy żona zaszła w ciążę. Krótkie pożycie skończyło się w ten sposób, że Morawski żonę jak się zdaje, w nocy udusił, a trupa jej powiesił w stodole, twierdząc, że żona popełniła samobójstwo. Za ten swój czyn odpowiadał onegdaj przed sądem okręgowym w Warszawie, który skazał go na dożywotnie więzienie, zmniejszone przy zastosowaniu amnestji do lat 10-ciu. Tak surowej kary warszawski sąd okręgowy w trybie zwyczajnym od bardzo dawna już nie wydał.

W DWUDZIESTYMTRZECIM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. Nr. 63236.

Po 5.000 zł. Nr.: 4457, 95441.

Po 3.000 zł. Nr.: 21578, 41939, 71967, 100128, 138844.

Po 2.000 zł. Nr.: 23581, 98982, 117065, 154019.

Po 1.000 zł. Nr.: 2911, 3705, 17845, 21680, 27999, 41742, 43589, 47150, 47373, 65262, 71417, 71800, 78275, 93597 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 121735, 123478, 124453, 124534, 126673, 147498.

Po 600 zł. Nr.: 1120, 14968, 20050, 40229, 46215, 52056, 59160, 69326, 70288, 87204, 88545, 92099, 94502, 95776, 12364, 124878, 129483, 133411, 134343, 139082, 147487.

Ponadto 120 wygranych po 500 złotych i 1830 wygranych po 250 złotych.

SPRAWA SŁYNNEGO PODKOPU POD POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE W WARSZAWIE znalazła się znowu na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego. Kilku uczestników przestępstwa zostało swego czasu skazanych na pięć lat więzienia, a obecnie toczy się sprawa przeciw niejakiemu Wyszyńskiemu, podejrzanemu o zorganizowanie i inicjatywę w całym tym planie.

STRASZNY WYPADEK NA POLOWANIU. We wsi Konorzany, gm. Łanięta, 21-letni Zenon Rogalski udał się na polowanie. Przy strzale do zająca, wskutek wadliwie sporządzonego naboju, nastąpiła eksplozja w lufie strzelby. Siła wybuchu była tak straszna, że zerwała nieszczęśliwemu głowę, odrywając ją od korpusu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY 21-LETNIEJ DZIEWCZYNY ŻYDOWSKIEJ. Onegdaj targnęła się na swe życie przed domem nr. 2 przy ul. Starej w Warszawie 21-letnia Nina Feinbaum. Denatka wypiła większą dozę jodyny i w groźnym stanie przewieziona została do szpitala żydowskiego. Nieszczęśliwa była inteligentną dziewczyną, a samobójstwo popełniła prawdopodobnie na tle erotycznem. Sama jednak nie chciała podać właściwej przyczyny rozpaczliwego kroku.

ELEGANCKIE ZŁODZIEJKI KRADNĄ ELEGANCKIE RZECZY. Do sklepu futrzanego p. Doby Brandtych w Warszawie (Pańska 3) zajechał onegdaj samochód, z którego wysiadły dwie eleganckie damy, pragnące zakupić ładną etolę. Podczas przymierzania jedna z nich mimochodem zarzuciła etolę na ramiona kupcowej, ażeby przypatrzeć się, jak etola wygląda. Wkońcu odjechały, oświadczając, że jeszcze wrócą. Kiedy się oddaliły, zobaczyła kupcowa z przestrachu, że ze szyji zrikła jej cenna kolja brylantowa. Policja poszukuje wytwornych złodziejek.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 41

Październik
4
Czwartek
18 Tiszri 5689

Zachód słońca 17 m. 07

Epilog pobicia przez policję akademika Cornera -- przed sądem

Głośna przed rokiem afera pobicia przez funkcjonarjuszy policji krakowskiej absolwenta medycyny Iwona Cornera, obywatela jugosłowiańskiego, znajdzie w najbliższych dniach epilog w sądzie krakowskim. Na dzień 8 bm. i dwa dni następne wyznaczona została rozprawa przeciw posterunkowym policji Przybyle i Pawełkowi, oskarżonym o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, p[illegible]mioną dnia 25 września ub. r. na Cornerze. [illegible] posterunkowych broni adw. Dr Aschenbremer.

Rozprawa była już dwukrotnie wyznaczana, jednak z powodu choroby Cornera nie dochodziła do skutku. Także obecnie Corner pozostaje jeszcze ciągle w szpitalu i mimo całorocznej kuracji jest obłożnie chory. Zastępstwo jego objął znany adwokat warszawski Dr Szurlej. Podobno poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie wyśle na rozprawę swego przedstawiciela. Jak słychać, rodzina Cornera zgłosiła do skarbu państwa żądanie odszkodowania w kwocie 100.000 dynarów. Rozprawa oczekiwana jest ze zrozumiałem zainteresowaniem zwłaszcza w sferach młodzieży akademickiej.

Nocna awantura w „Oazie“

Policja komunikuje: Dn. 2 bm. o g. 9 wiecz. Herman Schreiber, kelner z restauracji „City“, czując osobistą urazę do b. kierownika i personalu z restauracji „Oaza“ przy ul. Florjańskiej z powodu wyrzucenia go z tego lokalu przed kilku tygodniami, gdzie przybył w stanie pijanym, dobrał sobie około 11 osobników i to przeważnie znanych i notowanych w policji i wszedł z nimi do restauracji „Oaza“, żądając podania 12 wódek. Po wypiciu ich przez Schreibera i to., po upływie kilku minut wtargnął Natan Eder, jeden z tow. Schreibera na salę dancingową i począł demolować krzesłem lokal rozbijając stoły i lustra po ścianach, a równocześnie Schreiber i reszta jego towarzyszy chwyciwszy za krzesła porozbijali szkło w bufecie. W czasie tym skradli towarzysze Schreibera zarzutki i kapelusze z garderoby obecnym tam kilku gościom oraz z podręcznej kasy gotówkę około 160 zł., zaś z gabilotki kilkanaście flaszek wódek. Po zdemolowaniu wybiegli wszyscy na ulicę i poczęli uciekać na planty w stronę ul. Basztowej, a gdy za uciekającymi popędził murarz z sąsiedniego domu Fr. Lorczak i dopędził Schreibera, wówczas rzucili się wszyscy na Lorczaka, którego ciężko pobili, przecinając mu głowę, łamiąc żebro i naruszając opłucną. Również pobili on: Aleksandra Lorka, który bratu swemu nadbiegł z pomocą. Jeden z uczestników udaremnił wezwanie pomocy policji do lokalu przytrzymując niejakiego Wojciecha Kordulę, którego jeszcze w lokalu pobił i wykręcił mu rękę. Nadbiegły policjant przytrzymał na miejscu 3 osobników, których doprowadził do komisarjatu. Dotąd przytrzymano Hermana Schreibera, kelnera, Natana Edera bez zajęcia, Leona Immerglücka i Jakóba Datnera f. Reinkrauta, rzeźnika, których osadzono w tut. aresztach, zaś za pozostałymi towarzyszami Schreibera wdrożono poszukiwania. Szkoda wyrządzona przez sprawców na miejscu wynosi 6000 zł. Część skradzionych rzeczy odebrano Dalsze dochodzenia w toku.

W numerze jutrzejszym
KĄCIK DLA GOSPODYŃ

— **OSOBISTE.** Prezydent miasta inż. Rolle wyjechał dziś do Warszawy na posiedzenie Rady Kolejowej.

Sekretarz prezydjalny p. Strasik powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **PREMJER BARTEL W KRAKOWSKIM INSTYTUCIE PSYCHOTECHNICZNYM.** W czasie bytności swojej w Krakowie premjer Bartel zwiedził Instytut Psychotechniczny, znajdujący się w Muzeum Przemysłowem. P. Premjer oprowadzany przez kierowników Instytutu Dra Inż. Biegeleisena i Dra Medyńskiego żywo interesował się rozwojem psychotechniki w Krakowie, ze zrozumieniem dopytując się o znaczenie rozmaitych aparatów, życząc Instytutowi powodzenia w pracy.

Kompromis wyborczy kupiectwa żydowskiego i chrześcijańskiego

W skład grupy handlowej krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wejdą Żydzi i chrześcijanie po połowie.

Jak się dowiadujemy, we wtorek wieczór doszedł do skutku kompromis między reprezentantami kupiectwa żydowskiego i chrześcijańskiego w sprawie wyborów do Izby Przemysłowo-Hadłowej w Krakowie. Podstawą kompromisu jest bezwzględne przeprowadzenie zasady, że **w grupie handlowej przyszłej Izby liczba radców żydowskich i chrześcijańskich ma być równa.** Podczas wyborów w dniu 4 listopada br. wysunięte będą w obu kategorjach listy kompromisowe, obejmujące jednakową liczbę kandydatów Żydów i chrześcijan z tem że listę kategorji pierwszej (wielki handel) prowadzić będzie starszy Kongregacji Kupieckiej radca Adelman, na drugiem miejscu kandydować będzie prezes Krakowskiego Stow. Kupców radca Schechter, a listę kandydatów kategorji drugiej (mały handel) prowadzić będzie Żyd. Wobec tego, że prowadzący pertraktacje delegaci obu stowarzyszeń działali jako pełnomocnicy wszystkich ugrupowań kupieckich obu wyznan na terenie zach. Małopolski, oczekiwać należy, że poza **dwiema listami kompromisowemi (po jednej w każdej kategorji) nie będą zgłoszone** inne listy, a tem samem lista ta przejdzie bez **przeprowadzenia aktu wyborczego.** Gdyby jednakowoż pojawiły się jakieś listy postronne i uzyskały przy wyborach mandaty, wówczas na zasadzie jednego z warunków zawartego kompromisu, **mandaty owe pójdą na rachunek tej strony, do której wyznania owe ewentualnie wybrani kandydaci listy postronnej należą.**

Obie strony uchwaliły w razie wysunięcia kandydatur przez swych członków na listach postronnych, wykluczyć takich członków z organizacji.

Jak wiadomo, **poza bezpośrednio wybranymi 12 radcami grupy handlowej,** w skład tej grupy wchodzić będzie nadto: 18 radców, wybranych przez zrzeszenia gospodarcze, przez Ministra Przemysłu i Handlu oznaczyć się mające, oraz po trzech radców kooptowanych przez Izbę i mianowanych przez Ministra. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że **we wszystkich tych fazach kompletowania składu grupy handlowej przyszłej Izby dochowana będzie zasada bezwzględnej równości liczby reprezentantów chrześciańskich i żydowskich.**

W najbliższych dniach oba odłamy ustalą w swem łonie osoby kandydatów, mających kandydować na kompromisowych listach. Termin wnoszenia list kandydatów upływa dnia 15-go bm.

•

Obecnie wdrożone zostały kroki dla przeprowadzenia analogicznego kompromisu w grupie przemysłowej. Ze względu na to, że ordynacja wyborcza w tej grupie przewiduje wybory większościowe (tzn. bez składania list kandydatów), wybory w tej grupie będą się musiały w każdym razie odbyć, a wrazie dojścia do kompromisu wszystkie głosy oddane będą na z góry ustalonych kandydatów w liczbie wybrać się mających radców. (m.)

— **DR STELLA LACHS THONOWA W KRAKOWIE.** P. Dr Stella Lachs Thonowa, sekretarka miesięcznika „Haisza“ z Jerozolimy, bawi w przejeździe do Palestyny w Krakowie. Na zaproszenie Zrzeszenia kobiet żydowskich wygłosi p. Dr Thonowa w sobotę 6 bm. o godz. 3'30 popoł. w lokalu Zrzeszenia Rynek gł. 29 odczyt n. t. „Praca kobiet w Palestynie“. P. Dr Thonowa, która jest rodem Krakowianką, wygłosi odczyt w języku polskim. Wstęp wolny.

— **UCZCZENIE ROCZNICY DIETLA PRZEZ MIASTO.** W sobotę, dnia 6 bm. miasto Kraków obchodzić będzie 50-tą rocznicę śmierci Dra Józefa Dietla, pierwszego prezydenta miasta Krakowa, znakomitego lekarza, profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Program uroczystości przewiduje: O godzinie 10-ej przedpołudniem msza żałobna w kościele Marjackim, o godz. 11-ej przedpołudniem uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w Pałacu Wielopolskich na II piętrze. Uroczystość ta związana jest z IV Zjazdem Polskich Historyków i filozofów medycyny, który się odbędzie w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 październiка br. Z okazji obchodu tej rocznicy gmina miasta Krakowa wydała monografje o Drze Józefie Dietlu.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na ostatniem posiedzeniu sekcji ekonomicznej Rady miejskiej przekazano sprawę zatwierdzenia ofert na dostawę drzewa do budowli i wszelkich robót gminnych osobnemu podkomitetowi do zbadania i wygotowania odpowiednich wniosków. Następnie zastanawiała się sekcja nad sprawą pomieszczenia remizy tramwajowej i zarezerwowała grunt gminny na ten cel w dzielnicy XXII. Przytem uchwalono sprzedać funduszowi emer. pracowników kolei elektr. grunt miejski w dz. XXII pod budowę domu mieszkalnego dla pracowników tramwajowych. Dalej postanowiono odstąpić instytucjom społecznym i humanitarnym na prawie budowli 2 parcele miejskie pod budowę domów na cele tych instytucyj, uchwalono parę spraw kupna, sprzedaży oraz zamiany gruntów gminnych i omówiono szereg poruszonych przez radców aktualnych spraw podatkowych, komunikacyjnych, przekazując je Magistratowi do dalszego postąpienia.

— **OGRANICZENIA RUCHU W ŚRÓDMIEŚCIU** Magistrat zawiadamia, że wstrzymuje w dniu 7 bm. tj. w niedzielę od godziny 4-tej popołudniu do chwili skończenia się procesji ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy na pl. Dominikańskim na części ul. Grodzkiej od jej skrzyżowania się z pl. Dominikańskim w stronę Rynku Głównego i na Rynku Głównym.

— **SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1908.** Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych stale w Krakowie, aby w czasie do końca listopada br. w godzinach od 9 rano do 1 popołudniu (codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt) zgłaszali się w wydziale V Magistratu (oficyna I piętro) do spisu poborowych, przynosząc ze sobą dokumenty stwierdzające tożsamość osoby, jak metrykę urodzin, dowód osobisty, legitymację i tp. oraz dowody wykształcenia, jak świadectwo szkolne, indeks, świadectwo wyzwolin itp. **Nieurodzeni w Krakowie, muszą przedłożyć metrykę urodzenia lub wyciąg** z tejże. Również wzywa Magistrat mężczyzn starszych, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych, aby w tymsamym czasie obowiązkowi temu zadośćuczynili. Kto bez uzasadnionych przyczyn nie dopełni obowiązku zgłoszenia się, podlega karze.

— **WŁAMANIE W JASNY DZIEŃ.** Dnia 1 bm. o godz. 13'45 włamano się do księgarni Jagiellońskiej przy ul. Wiślnej 3 w ten sposób, że sprawca otworzył żaluzję wytrychem lub dobranym kluczem, a wszedłszy do wnętrza skradł z zamkniętego biurka, które podważył jakiemś narzędziem kwotę 171 zł 34 gr, zaś z drugiego niezamkniętego biurka zegarek niklowy wartości 30 zł i kilka sztuk cygar Po dokonaniu kradzieży sprawca wyszedł z księgarni, zamykając żaluzję na jedno zamknięcie. W toku dochodzeń ustalono, że sprawców, których było dwóch, zauważyła stróżka tegoż domu w chwili, gdy otwierali żaluzję, jednak nie zaalarmowała posterunkowych. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

— **180 JAJ I 20 KG PIEPRZU.** Farnciszek Słomski z Kościelnik zgłosił do policji, że dnia 2 bm. skradziono mu z wozu na Nowym Placu 180 sztuk jaj wartości 32 zł. — Goldman Burta z Wadowic zgłosił, że skradziono mu z wozu na ul. Dietlowskiej 20 kg pieprzu, wart 200 zł

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ** Iwan Wasilew (lat 24) robotnik, aresztowany został za kradzież kieszonkową. — Marjan Laszkiewicz (lat 18) aresztowany został za przywłaszczenie sobie kwoty 290 zł, znalezionej na torze kolejowym, a zgubionej przez Karola Klinowskiego. — Ub nocy na ul. Dworskiej patrolujący posterunkowi napotkali nieznanych osobników, którzy na ich widok porzucili 8 kur żywych i zbiegli. Kury te pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży — Stefan Piórecki (lat 20), bez stałego miejsca zamieszkania aresztowany został pod zarzutem kradzieży śniegowców na dworcu kol. w Płaszowie.

Prace nad ustaleniem budżetu

poszczególnych ministerstw dobiegają końca

Warszawa. 3. 10. (AW) Minister Bartel w dalszym ciągu konferował dziś w sprawach ustalenia budżetu poszczególnych działów. W konferencjach tych wzięli udział minister Składkowski, przedpołudniem p. premjer przyjął ministra komunikacji inż. Kühna oraz dyrektora biura funduszu kultury i sztuki w prezydjum Rady Ministrów prof. Michalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 10. (Sin) W godzinach popołudniowych p. premjer przyjął kolejno ministrów Switalskiego, Miedzińskiego, Zaleskiego i Meysztowicza w sprawie ustalenia budżetów odnośnych ministerstw. W obradach wziął udział minister skarbu Czechowicz. W najbliższych dniach ustalone zostaną globalne sumy budżetowe poszczególnych ministerstw, poczem z początkiem przyszłego tygodnia budżet znajdzie się na posiedzeniu Rady ministrów. Po przyjęciu budżetu przez Radę ministrów ujawniona będzie trzymana dotąd w ścisłej tajemnicy globalna suma preliminowanych dochodów i wydatków w budżecie na rok 1929/30. Preliminarz wniesiony bedzie do Sejmu ściśle w terminie konstytucyjnym.

Zeppelin olbrzym składa hołd - ekscesarzowi Wilhelmowi

24-godzinny lot próbny Zeppelina nad Niemcami, Holandją i Anglją.

Berlin. 3. 10. PAT-Radio. Dziś o godz. 9 rano krążył nad Berlinem nowo wybudowany statek powietrzny Zeppelin. Wystartował on we wtorek rano z nad jeziora Bodeńskiego do ostatniej podróży próbnej przed lotem transatlantyckim. Zeppelin odbył lot poprzez całe Niemcy wzdłuż Renu, w ciągu nocy krążył nad południowemi ziemiami Anglji i Morzem Północnem. Nad ranem rozpoczął podróż powrotną przez Holandję i przybył o g. 9 rano do Berlina. Ludność stolicy witała entuzjastycznie olbrzyma powietrznego, gromadząc się na placach i dachach domów. Z powodu natłoku widzów musiano w całem mieście wstrzymać na 10 minut całkowicie ruch uliczny.

Prasa berlińska opisuje obszernie przebieg lotu Zeppelina. Nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung" podaje, że sterowiec w czasie swej podróży nad Holandją zatrzymał się nad siedzibą b. cesarza Wilhelma i dokonał nad zamkiem honorowego lotu okrężnego. B. cesarz wraz z całą rodziną wyszedł na dziedziniec, by przyjrzeć się nowemu sterowcowi i miał serdecznie pozdrowić znajdujących się w nim uczestników lotu. „Vossische Zeitung" podnosząc, że nowy sterowiec złożył hołd byłemu cesarzowi nazywa to najwyższym nietaktem tembardziej, że na pokładzie sterowca wśród 75 osób załogi i pasażerów znajdowali się również przedstawiciele rządu Rzeszy, Reichstagu i rządu pruskiego.

Niemcy mają „wypożyczalnię" - kontrtorpedowców

Berlin, 3 10 PAT. Komunistyczna „Welt am Abend" podaje dziś sensacyjne rewelacje o nielegalnych zbrojeniach morskich Niemiec. Dziennik podkreśla, że w jesiennych manewrach floty niemieckiej brało udział 12 łodzi przeznaczonych specjalnie do niszczenia łodzi podwodnych. Ponieważ Niemcy nie mają na podstawie Traktatu Wersalskiego prawa utrzymywania tego rodzaju łodzi, przeto łodzie biorące udział w manewrach były wydzierżawione od prywatnej firmy, istniejącej w Travemünde.

„Welt am Abend" przytacza obecnie rewelacje o tej instytucji która kierownictwu niemieckiej marynarki wypożyczyła owe łodzie i twierdzi że firma ta tylko fikcyjnie jest firmą prywatną, gdyż była założona i subwencjonowana przez znanego ze sławnej afery Phoebuda kpt. Lohmana. „Welt am Abend" wyciąga stąd wniosek, że owa akcja kpt. Lohmana, która doprowadziła do całego szeregu dymisji i zmiana w ministerstwie Reichswehry nie została dotychczas zlikwidowana ostatecznie i że zamiast istniejącej w swoim czasie Czarnej Reichswehry istnieje obecnie nielegalna marynarka.

Zgon prof. Sawickiego

Wczoraj nad ranem zmarł w Krakowie Dr. Ludomir Sawicki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najwybitniejszych geografów polskich. S. p. prof. Sawicki urodził się dnia 14 września 1883 r. w Wiedniu. Studja gimnazjalne i filozoficzne odbył w Wiedniu, poczem kształcił się w Berlinie i Lozannie. Doktorat uzyskał w roku 1907 w Wiedniu, poczem odbył liczne podróże naukowe w latach 1908 do 1910 po Niemczech, Francji, Włoszech i Anglji, pracując głównie na polu morfologji. W roku 1910 habilitował się w Krakowie, jako docent geografji, przyczem objął obowiązki nauczyciela gimnazjalnego naprzód w Bochni a później w Podgórzu i Krakowie. W roku 1915 objął zastępstwo katedry geografji na Uniwersytecie Jagiellońskim w rok później otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego, a w roku 1919 na zwyczajnego profesora geografji na Uniw. Jag. W tymże roku został wybrany członkiem korespondentem wydziału matematyczno-przyrodniczego Polskiej Akademji Umiejętności.

S. p. prof. Sawicki zorganizował kilka wypraw naukowych, ub roku do Besarabji i Małej Azji, a w bież. roku na Bałkan. W drodze z Jugosławji do Polski prof. Sawicki zapadł na malarję tropikalną i po 2 tygodniach ciężkiej choroby, połączonej z wysoką gorączką zmarł wczoraj nad ranem.

Sp. prof. Sawicki był autorem ponad 50 dzieł wydanych w językach polskim, niemieckim, francuskim i włoskim oraz wydał szereg map ściennych i atlasów Polski.

W Hiszpanji wszystko w porządku...

Madryt. 3. 10. PAT. Agencja Fabra stwierdza, że wszelkie wiadomości, jakie ukazały się w prasie krajowej i zagranicznej o rzekomych nieporozumieniach pomiędzy królem a rządem są zmyślone. Również niezgodne z prawdą jest doniesienie o rzekomej odmowie króla podpisania dekretu odwołującego niektóre osobistości odnoszące się niezbyt przychylnie do obecnego ustroju.

WESOŁY KĄCIK

OBIETNICA

Tristan Bernard obiecał dostarczyć dyrektorowi jednego z teatrów paryskich komedję. Nonszalancki jak zwykle, zapomniał o swej obietnicy. Któryś z przyjaciół dyrektora próbował skłonić Tristana do napisania przyobiecanej komedji:

— Jednak obiecałeś mu...

— Nic podobnego

— Jakże to? Powiedziałeś mu przecież...

A na to Tristan spokojnie:

— Jeżeli ci się wydaje, że ja słucham tego, co mu mówię! (Candide)

PO SWOJEMU.

— Baptysto, karci proboszcz, mówiłem ci zawsze, że wódka jest twoim największym wrogiem

— No tak, ale ksiądz proboszcz naucza, że trzeba kochać swoich wrogów.

— Owszem, nie twierdziłem jednak, że trzeba ich połykać. (Rire).

Zakończenie obrad referentów aprowizacyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 10. Sin. Zjazd wojewódzkich referentów aprowizacyjnych kontynuował w dniu dzisiejszym swoje narady. Narady te toczą się w ministerstwie spraw wewnętrznych. Referenci aprowizacyjni byli dziś przyjęci przez premjera. Po południu zakończyły się obrady zjazdu.

Przed podjęciem rokowań z Austrją

Warszawa. (AW) 3. 10. W dniu dzisiejszym minister Zaleski przyjął na audjencji Mikołaja Posta, posła austrjackiego, z którym omówił sprawy rokowań handlowych polsko-austrjackich, rozpoczynających się w najbliższym czasie. Następnie przyjął minister charge d'affaire węgierskiego p. Bobrika.

Powrót posła Bogomołowa

Warszawa. 3. 10 Sin. Do Warszawy powrócił z urlopu poseł sowiecki Bogomołow i objął urzędowanie. Niedawno lansowane pogłoski, że p. Bogomołow nie wróci już więcej na swe stanowisko okazały się nieprawdziwe.

Endecy nie mogą znaleźć przywódców we własnem gronie!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 10. Sin. Przed kilku dniami ukonstytuował się w Warszawie zarząd lokalny „Stronnictwa Narodowego" będącego odpowiednikiem endecji, która co pewien czas przemalowuje swój zbankrutowany szyld partyjny. Do zarządu został wybrany m. in. b. wiceprezes narodowego stronnictwa chłopskiego, adwokat Szadurski z Warszawy. Adwokat Szadurski ogłasza dzisiaj w pismach sanacyjnych oświadczenie, że wybór ten nastąpił bez jego wiedzy i zgody, albowiem nie należy on wcale do stronnictwa narodowego

P. Stroński znowu wypływa...

Warszawa. 3. 10. Sin. W kołach dziennikarskich krążą pogłoski, że b. redaktor zlikwidowanej „Warszawianki" pos. Stroński przystępuje do wydawania nowego dziennika, który ma być wydawany przy współudziale wieczornego pisma warszawskiego „A. B. C." Zwraca przytem uwagę fakt, że na posiedzeniu konstytuującem zarządu stronnictwa narodowego wybrany został również do zarządu p. Stroński, którego w ostatnich czasach endecja na gwałt starała się pozbyć ze swoich szeregów.

Raid konny Warszawa-Zakopane

Warszawa. 3. 10. PAT. Dziś o godzinie 10 rano rozpoczął się konny raid wojskowy z Warszawy do Zakopanego. W raidzie bierze udział 44 oficerów z gen. Dreszerem i płk. Szyszko-Bohuszem na czele. Wszyscy oficerowie wystartowali w odstępch 4-minutowych, przyczem do Krakowa będą jechać dowolnie. Od Krakowa do Zakopanego czas jest ściśle przepisany. Całą przestrzeń przebyta ma być w ciągu 116 godzin. Organizacja raidu spoczywa w ręku 21 dywizji kawalerji.

Polacy amerykańscy popierają kandydaturę Smitha

Nowy Jork 3 10 PAT. Odbywają się tu liczne wiece polskich klubów demokratycznych, które opowiedziały się za kandydaturą Smitha. W stanie Massachusets olbrzymia większość głosów polskich również oddana będzie na kandydata demokratycznego. W sferach republikańskich stanu Pensylwanja, który zawsze był najsilniejszą twierdzą stronnictwa republikańskiego, panuje panika, gdyż polscy i węgierscy górnicy i robotnicy w stalowniach jednomyślnie glosować będą na Smitha. Liczba tych robotników sięga pół miljona.

Sensacyjny proces o nadużycia w Banku Gosp. Krajowego

Doradca prawny banku adwokat Marzewski na ławie oskarżonych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3 10. Sin. Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie rozpoczął się dzisiaj sensacyjny proces przeciwko adwokatowi warszaw Marzewskiemu, b. radcy prawnemu Banku Gospodarstwa Krajowego. Proces ten został wszczęty na skutek ingerencji nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami. Akt oskarżenia zarzuca Marzewskiemu, że będąc radcą prawnym BGK zażądał od księżnej Czetwertyńskiej łapówki za ułatwienie transakcji sprzedaży nieruchomości księżnej bankowi. Marzewski zażądał 2 proc. od sumy kupna, grożąc w przeciwnym razie wydaniem nieprzychylnej opinji. Nadto przyjął on od niejakiego Ehrenreicha łapówkę w wysokości 1.000 zł. za wstrzymanie skargi o sumę należną za protestowane weksle. Wreszcie przyjął łapówkę 1.000 zł. od tegoż Ehernreicha za wydanie przychylnej opinji o wstrzymanie kroków egzekucyjnych przeciw niemu. Marzewski do wymienionych czynów się nie przyznaje. Przez szereg tygodni siedział w więzieniu śledczem i został zwolniony po złożeniu kaucji. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie, zwłaszcza w kołach adwokackich. Do rozprawy zostało powołanych kilkudziesięciu świadków, wśród nich b. ministrowie i wysocy dygnitarze państwowi. Rozprawa potrwa kilka dni.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 10. 1928 Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje handlowe: Pharma 6.25.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 134. Żelazo 11.25—12, Chybie 79

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. Słabych na ogół obrotów dokonano drobną ilością papierów przy tendencji niejednolitej. Zieleniewski pod wpływem obniżenia kursu na giełdzie wiedeńskiej dość znacznie osłabił się przy nieco większych obrotach. Żelazo i Chybie zwyżkowo przy silniejszym popycie i małej ilości towaru w szczególności w Chybiu. Z niekwalifikujących się do notowania robiono Sierszę górniczą po kursie 160 Ruch mały.

Na pogiełdziu jedynie Cegielski w transakcji po kursie 45, słabiej. Usposobienie ospałe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt mały. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa. dol 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego za dolary i dewizy pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. 10 PAT. Akcje: Bank Hipoteczny 177, 175. 176, Bank Zachodni 32 i pół, Bank Zw. Sp. Zarobk. 80, Elektrownia Dąbrowa 88, Wysoka 104. 102, Lilpop 37. 37 i pół, Modrzejów 38, 37, Ostrowiec B. 121.50, 125, Pocisk 8 i trzy czwarte, Starachowice 51. Zawiercie 20, Borkowscy 17.

5-proc. dolarowa 94, 93 i trzy czwarte, 94 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 1926 r. 61.10, 6-proc. dolarowa 1920 r 86 i jedna czwarta, 10-proc. kolejowa 105, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 123.89, 124.20, 123.58. Holandja 357.60, 357.55, 358.45, 356.65, Londyn 43.23, 43.225, 43.33, 43.12, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Praga 26.42 i jedna czwarta, 26.48, 26.36. Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17, Wiedeń 125.46, 125.43, 125.74, 125.12, Włochy 46.60, 46.72, 46.48. Marka niemiecka 212.35 212.31

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3. 10. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 264.50, Berlin 169, Budapeszt 123.79, Bukareszt 4.30 i trzy czwarte, Kopenhaga 189.15, Londyn 34.41.5, Madryt 115.75, Nowy Jork 709.35, Paryż 27.75, Praga 21.02, Sztokholm 189.85, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 136.57. Amerykańskie 708.40, Niemieckie 168.75, Jugosłowiańskie 12.42 i trzy czwarte, Czeskie 21, Węgierskie 124.02.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.732, Renta lutowa 0.749, Tureckie 33.1, Anglobank 26.75, Bankverein 26, Hipoteczny 94, Kompas 0.83, Merkury 22.35, Północna 1031, Austr. kol. państw. 25.75, Goleszów 292, Cement 111.5, Browary 174, Alpiny 44.10, Berg und Huetten 836, Poldihuette 176 i trzy czwarte, Rima 127.90, Skoda 284, Sersza 15, Zieleniewski 109, Apollo 150.10, Fanto 8.9, Karpaty 27, Galicja 74.5, Nafta 38.30, Schodnica 10.10.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 19 PAT. Paryż 20.32, Londyn 25.19 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.1955, Belgja 72.20, Włochy 27.16, Hiszpanja 84.65, Holandja 208.40, Berlin 123.77, Wiedeń 73.14, Sztokholm 139, Oslo 138.55. Kopenhaga 138.55, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.59, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Kostantynopol 2.68 i pół, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218 i trzy czwarte.

Nowy lot transatlantycki na widowni

Emigrant polski zbudował samolot 3-motorowy i uczy się zasad lotnictwa

Nowy Jork, 3 10 PAT. Farmer polski w stanie Maine Jankowski od dłuższego już czasu przygotowuje się do lotu do Polski. Zbudował on sobie samolot trzymotorowy i każdą chwilę wolną od zajęć rolniczych poświęca pracy nad samolotem i uczeniu się zasad lotnictwa. Skrzydła samolotu Jankowskiego mają 72 stopy długości. Silnik środkowy jest dwa razy silniejszy od bocznych. Jankowski, który przybył do Ameryki za chlebem w r. 1907, zamierza wyruszyć na wiosnę z Old Orchard, kierując się do Londynu, gdzie zatrzyma się, aby następnie kontynuować lot do Polski.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września

Warszawa, 3 10 PAT. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września br.: W pozycji kruszec 607 milj. zł., waluty, dewizy i należności zagraniczne (462,5 milj. zł.) wykazują zmniejszenie o 4.6 milj. zł do łącznej sumy 1.069,4 miljonów złotych. Waluty i dewizy nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3.4 milj. zł. (200.2 milj. zł). Portfel wekslowy zwiększył się o 21.9 milj. zł. do 660 milj. Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 6.8 milj. zł. (83,9 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (521.8 milj zł) i obieg biletów bankowych (1.261.3 milj. zł.) wzrosły łącznie o 13,4 milj. zł. do sumy 1,783,2 milj. zł.

Patenty na rok 1929 -- na raty?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 10. (N) Departament podatków przy ministerstwie skarbu zamierza — jak słychać — przystąpić do reformy patentów kupieckich i przemysłowych na r. 1929. Sprzedaż patentów rozpoczęta ma być już z dniem 1 listopada br.

Zachodzi możliwość że rząd zgodzi się na spłatę patentów niższych kategoryj na raty.

Dr. B. Drobner skazany na 2 lata twierdzy

Bydgoszcz, 3 10 PAT. Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko przywódcy niezależnych socjalistów Drobnerowi Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o wystąpienie antypaństwowe i wywrotowe, jakiego dopuścił się na wiecu przedwyborczym w Bydgoszczy w styczniu br. Sąd po dłuższej naradzie skazał Dra Drobnera na dwa lata twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego (Jak wiadomo, Dr Drobner jest ostatnio znowu członkiem PPS po fuzji niezależnych socjalistów z socjalistami. — Red.).

Jerozolima. 3 10. ZAT. Rząd angielski postanowił wybudować 10 klm. na północ od Jerozolimy wielką stację lotniczą, która będzie służyła jako jeden z etapów komunikacji powietrznej między Anglją a Indjami.

Paryż. 3. 10. ZAT. Alliance Israelite wyasygnowała 50.000 franków, jako subwencję dla studentów żydowskich z zagranicy, którzy od bywają studja na wyższych uczelniach francuskich.

Opozycyjne uchwały Stronnictwa Chłopskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10 (Sin.) Dziś w Sejmie obradowało Stronnictwo Chłopskie. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił prezes stronnictwa poseł Dąbski. W wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, które wyrażają niezadowolenie z obecnego systemu rządzenia. Rezolucje te stwierdzają, że ludność wiejska z miesiąca na miesiąc ubożeje; ceny nierogacizny wykazują katastrofalny spadek wskutek zamknięcia zachodnich rynków zbytu i portów zagranicznych dla tłuszczów. Kredyty z państwowego banku rolnego zabierają obszarnicy i agitatorzy Jedynki tak, że chłopi są zdani na lichwę, dochodzącą do 5 proc. miesięcznie. Z rezolucyj politycznych wymienić należy rezolucję stwierdzającą, że powaga Sejmu wśród ludności wiejskiej wzrosła i chłopi nie chcą żadnej zmiany konstytucji poza zniesieniem Senatu i zniesieniem konkordatu, natomiast domagają się od Sejmu, ażeby się zajął załatwieniem spraw żywotnych, które przez całe lata zalegają w komisjach. Wkońcu uchwalono wziąć udział w uroczystości 10-lecia rządu lubelskiego w dniu 7 bm. w Lublinie.

Zuchwały napad rabunkowy na listonosza pieniężnego

Grudziądz, 3 10 PAT. W dniu 3 bm. o godzinie 9.45 rano trzej osobnicy dokonali napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego Bol. Swierkowskiego. Jeden z napastników uderzył listonosza młotkiem tak silnie w głowę, że napadnięty stracił przytomność i w tym stanie przewieziony został do szpitala. Wobec tego, że wszczęto alarm, napastnicy porzucili zrabowane pieniądze w kwocie 9.359 zł., które zwrócono urzędowi pocztowemu w Grudziądzu. Jednego ze sprawców napadu ujęto. Jest nim niejaki Lindau, zamieszkały w Grudziądzu.

Po zamknięciu Kroniki

WAGONY SYPIALNE DO GDAŃSKA I KRYNICY. Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: Począwszy od czwartku dnia 4 bm. uruchmaia się codzienny kurs wagonu sypialnego trzeciej klasy między Warszawą a Gdańskiem po ciągami Nr. 601, 602. Począwszy od dnia 4 do 31 bm włącznie wprowadza się trzy razy w tygodniu bieg wagonu sypialnego I i II klasy między Warszawą a Krynicą pociągami Nr. 5, 409, 615, 6715 i z powrotem poc. Nr. 6716, 616, 410, 6. Odjazd tych wagonów z Warszawy we wtorki, czwartki i soboty, z Krynicy w poniedziałki, środy i piątki

DROBNE OGŁOSZENIA

Za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

POSZUKUJE zdolnego ekspedjenta oraz 2-ch uzdolnionych chłopców do praktyki. — Zgłoszenia: Skład linoleum i cerat A. Nussbaum, Dietla 45. 2713x

RUTYNOWANY koncypient, pracujący zupełnie samodzielnie, poszukuje posady od 1 listopada. Zgłoszenia z podaniem warunków: Bodian u Dra Milleta, Gorlice. 987 g

ABSOLWENT b. Akademji Handlowej z 2-letnią praktyką, zmieni posadę od stycznia lub później. — Zgłoszenia pod „Bez soboty“ do Adm. „N. Dziennika“. 1000 g

PIERWSZORZĘDNY fachowiec z branży futrzanej i sukienno-bławatnej poszukuje posady stałej lub podróżującego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Fachowiec“. 983 g

POSZUKUJE SIĘ 3—4 pokoji na lokal handlowy. Zgłoszenia pod „Lokal“ do Adm. „N. Dziennika“. 1006 g

POSZUKUJE SIĘ 1 dużego pokoju z przedpokojem na freblówkę, na godziny przedpołudniowe, w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pilne“. 1001 g

POSZUKUJE SIĘ dużego pokoju dla 5 akademików, ewentualnie bez umeblowania. — Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika“ pod „A. H. H.“. bp

DUŻY pokój z przedpokojem na freblówkę przedpołudniową (od godz. 9—1-ej) w śródmieściu (dzieln. VII., VIII.) poszukuje zaraz Zjednocz. Kobiet Żyd. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Freblówka“. 2689 x

MŁODZI skrzypacy, nie mający możności korzystania z lekcji profesorów, znajdą naukę klasycznej gry oraz stylu w zbiorowych lekcjach amatora, autora ABC skrzypaka, cieszącego się uznaniem mistrzów i wdzięcznością swych uczniów. Zapis: ul. św. Marka 7, prawe skrzydło, II. piętro, od godz. 3—4 popol. 2695 x

OGŁOSZENIE! Zawiadowstwo Spółki z ogr. odpow. „Melsztyn“ w Tarnowie ogłasza, że Walne Zebranie odbędzie się dnia 11 października 1928, o godz. 3 popołudniu, w kancelarji notarjalnej w Zakliczynie. Porządek dzienny: Zmiana siedziby spółki. Zawiadowca: Izak Kirschenbaum. 2715 x

ZGUBIONY indeks Wyższego Studjum handlowego, wystawiony na nazwisko Stahr Juljusz, unieważnia się. 2750 x

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Chaim Gelb, Gorlice. 1003 g

ADWOKAT Millet w Gorlicach poszukuje rutynowanego koncypjenta. 2699 x

ŻYD. RODZINA przyjmie na mieszkanie pana z utrzymaniem. Zgłoszenia: Dietla 73, II. piętro, front. 941 g

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie **budowy** magazynu dla Odcinka Drogowego na stacji **Bozonów.**

Bliższe postanowienia można przeglądać, **a formularze** ofertowe i kosztorysowe nabywać, **począwszy** od dnia 25 września 1928 r. w Wydziale **Drogowym,** w pokoju Nr. 303 w wymienionej **Dyrekcji** Kolei Państwowych w godzinach **urzędowych od** 10 do 13-tej.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 19 **października** 1928 r. do godziny 10, do **skrzynki ofertowej** w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia.

* * *

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu rozpisuje przetarg ofertowy na sprzedaż 103.44 m. sześcc. kantówki sosnowej I. kl., 36.44 m. sześcc. bali sosnowych I. i II. kl., 100.34 m. sześc. desek **sosnowych** I. kl., 453.34 m. sześc. desek sosnowych II. i III. kl., 71.75 m. sześc. bali jodł. I. kl. i 14.97 m. sześc. desek jodł. II. kl. z tartaku państw. w Garbatce. Przetarg odbędzie się dnia 11 października 1928 r., o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz N-ctwo Garbatka przy st. kol. Garbatka.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana